



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (386.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (260.)
w dniu 10 czerwca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk senacki nr 915, druki sejmowe nr 1590, 3397 i 3397-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 918, druki sejmowe nr 2678, 3355 i 3355-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

(Rozmowy na sali)

Gości bardzo proszę o wpisanie się na listę gości.

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, rozpoczynamy wspólnie posiedzenie dwóch komisji senackich: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, której przewodniczy pan profesor Michał Seweryński, oraz Komisji Ustawodawczej, której ja mam zaszczyt przewodniczyć.

Rozpoczynamy pracę nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym; druk nr 915.

Lista gości jeszcze do mnie nie dotarła, ale pozwolicie państwo, że powitam in gremio przybyłych gości. Serdecznie witam prezesa Trybunału Konstytucyjnego, pana profesora Andrzeja Rzeplińskiego, oraz wiceprezesa i pana dyrektora. Serdecznie witam pana ministra Krzysztofa Łaszkiwicza z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ze współpracownikami. Widzę przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa, pana sędziego Jana Kremera, jest z nami zastępca prokuratora generalnego, pan prokurator Hernand... serdecznie witam wszystkich państwa. Witam eksperta, pana profesora doktora habilitowanego Marka Chmaja. Serdecznie witam przybyłych senatorów.

I rozpoczynamy pracę. Proszę państwa, przedłożenie, które wpłynęło do Senatu, jest inicjatywą prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo bym prosił o kilka słów pana ministra Łaszkiwicza, ponieważ reprezentuje Kancelarię Prezydenta, która jest wnioskodawcą tej ustawy.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Łaszkiwicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ta ustawa jest wynikiem przemyśleń w Trybunale Konstytucyjnym i została stworzona wspólnie z Kancelarią Prezydenta po szesnastu latach funkcjonowania dotychczasowej ustawy, która została uchwalona po uchwaleniu obowiązującej dzisiaj ustawy zasadniczej.

Generalnym przesłaniem zmiany ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest przyspieszenie rozpatrywania spraw i ułatwienie w jakiś sposób procedowania nad tymi sprawami. To jest wynik doświadczenia tych szesnastu lat, dzisiaj już osiemnastu lat, bo ta ustawa, jak sobie przypominam, wpłynęła do łaski marszałkowskiej bodajże w grudniu 2013 r., no i procedowana była długo, bo jest to potężny projekt, zawierający ponad sto trzydzieści artykułów, który ma oprócz tych zmian, o których powiedziałem... który ma być taką „ustawą generalną”. Bo do dzisiaj o wielu kwestiach dotyczących Trybunału Konstytucyjnego stanowiły odesłania do innych ustaw, głównie do ustawy o Sądzie Najwyższym. Te kwestie zostały przeniesione do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, która w tej wersji właściwie jest kompendium dotyczącym tego wszystkiego, co wiąże się z procedowaniem i sposobem funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, zresztą zgodnie z delegacją, jaką dała ustawa zasadnicza, mówiąca, że te kwestie są umocowane w ustawie.

Istotną kwestią są takie rozwiązania, które zdecydowanie przyspieszą, mówiąc wprost, wydanie wyroku. Obecnie właściwie nie jest określony termin, w jakim Trybunał musi wydać wyrok. Niektóre sprawy są skomplikowane i to trwa. Jest to nie do końca zrozumiałe szczególnie dla obywateli, którzy wnieśli skargę konstytucyjną. Stąd też prezydent zaproponował, aby w przypadku sprawy, która była rozpatrywana na rozprawie, termin ogłoszenia wyroku nie mógł przekroczyć trzech miesięcy, a w przypadku sprawy, która była rozpatrywana na posiedzeniu – miesiąca. Jest to rozwiązanie proobywatelskie, choć – trzeba to powiedzieć – w jakiś sposób wiąże sędziów Trybunału. Jest to jednak właśnie wyjście naprzeciw obywatelowi.

Kolejną kwestią jest zwiększenie udziału w pracach rzecznika praw obywatelskich, który wiadomo, z racji swojej konstytucyjnej funkcji powinien móc uczestniczyć w każdej toczącej się przed Trybunałem sprawie, a dziś może jedynie przyłączyć się do skargi konstytucyjnej.

Istotna jest też kwestia dyskontynuacji wniosków. Otóż dzisiaj, gdy pięćdziesięciu posłów czy wymagana liczba senatorów złoży wniosek do Trybunału, to ten wniosek przepada, o ile Trybunał nie rozpatrzy tego wniosku w okresie trwania kadencji. Czyli wysiłek intelektualny – a być może chodzi o istotne kwestie, które powinny być szybko rozpatrzone, mówiąc kolokwialnie – idzie do kosza. Stąd też prezydent proponuje, aby o ile następny parlament podtrzyma wniosek, ten wniosek nie podlegał dyskontynuacji, tylko był w dalszym ciągu wnioskiem, który Trybunał rozpatrzy.

Kwestia spraw, które są oczywiste albo są sprawami bliźniaczymi spraw już rozpatrywanych. Aby przyspieszyć, można te sprawy doskonale rozpatrzeć nie na rozprawie, która oczywiście trwa i w przypadku której jest cały zabieg organizacyjny, ale na posiedzeniu; oczywiście wyrok jest jawny, strony przedstawiają swoją argumentację, ale to przyspiesza. No i jest ta kwestia, o której mówiłem: po posiedzeniu wyrok musi być wydany w ciągu miesiąca.

I właściwie, Panie Przewodniczący, to są te generalne zmiany. Oczywiście są jeszcze zmiany, które w międzyczasie, a taka jest rola Sejmu, zostały naniesione w tym projekcie, przez co wersja wniesiona przez prezydenta została zmieniona, ale to, o czym powiedziałem, to jest to generalium tego projektu prezydenckiego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ja bym jeszcze zapytał pana ministra, jako że otrzymał pan opinię Biura Legislacyjnego, a także wykaz poprawek, które ja przygotowałem, a także pan senator Witold Gintowt-Dziewałtowski... Chodzi między innymi – to jest szereg poprawek – o to, ażeby nie było ustalonej kadencyjności, jeśli chodzi o wykonywanie funkcji prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jakie jest stanowisko pana ministra co do tych poprawek?

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Panie Przewodniczący, ta kwestia została wniesiona przez posłów w Sejmie. W wersji pierwotnej projektu prezydenckiego nie było tego. Tak więc to oczywiście od Wysokiej Izby zależy, czy to będzie, czy nie, ale uważam, że ta kadencyjność nie musi być w tym momencie wprowadzana.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A te pozostałe uwagi i propozycje poprawek?)

Generalnie je akceptuję, szczególnie te, które są poprawkami legislacyjnymi. Bo chyba jedenaście, jak pamiętam, to są – słuszne – poprawki de facto legislacyjne. Z tym, że dwie w sytuacji... Jeżeli Wysoka Izba uznała, że należałoby przywrócić – a moim zdaniem należałoby przywrócić – w przypadku kontroli prewencyjnej, w przypadku wniosku prewencyjnego prezydenta pełny skład, tak jak było do tej pory, to wówczas jedna z tych poprawek staje się bezprzedmiotowa. Myślę tu o rzeczniku praw obywatelskich. Ale jak mówię, to jest efekt decyzji Sejmu i tego nie było w wersji prezydenckiej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, państwo tak jak powiedziałem, otrzymali opinię Biura Legislacyjnego, w związku z czym chyba nie ma potrzeby przytaczania jeszcze raz argumentacji. Myślę, że w sposób syntetyczny będzie prezentowana

przed głosowaniami nad poszczególnymi poprawkami. Teraz bym udzielił głosu zaproszonym gościom, jeśli by chcieli zabrać głos co do zgłoszonych poprawek i ustosunkować się do nich. Jeśli jest taka chęć, to w tej chwili jest na to czas.

Pan sędzia Żurek, Krajowa Rada Sądownictwa. Bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Odniosę się na gorąco. Mam przed sobą poprawkę pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego i chciałbym tutaj nawiązać do art. 18b, czyli tego zagadnienia, które – można powiedzieć – od wielu lat rozbudza wyobraźnię prawników w Polsce, mianowicie listy podmiotów, które mogą zgłaszać kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Krajowa Rada Sądownictwa właściwie od zawsze podkreślała, że żeby odeprzeć ataki na Trybunał, który często staje się przedmiotem ataków z tego powodu, że dokonywany wybór sędziów może być wyborem politycznym, należałoby tak zakreślić listę podmiotów, żeby ten najwyższy organ sądowiczy, który jest w naszej konstytucji i w naszym kraju... żeby rzeczywiście łatwiej było te ataki na niego odeprzeć.

Ta poprawka jest dobra i my ją w pełni popieramy. Moim zdaniem nasza demokracja dojrzała już do tego, żeby przyjąć właśnie taką zasadę. Oczywiście musimy być świadomi tego, że to tylko kandydaci, którzy są zgłaszani, bo decyzja i tak pozostaje w rękach władzy ustawodawczej. Ale niezwykle istotne jest to, żeby właśnie z tego organu zdjąć to odium. Często widzimy nawet, że podważane są wyroki Trybunału – i nas, prawników to boli, bo jest to organ, z którym się identyfikujemy – że stawia mu się zarzuty właśnie ze względu na sposób wyboru sędziów. Poza tym, proszę państwa, mogą w tym gronie powiedzieć, że w kuluarach często słyszymy takie głosy: trzeba przejąć Trybunał, trzeba wybrać właściwych sędziów. Słyszymy takie głosy także ze sfer publicystycznych czy politycznych. To nie jest dobra sytuacja, gdy takie głosy pojawiają się w demokratycznym państwie prawa. Wydaje się, że ten przepis mógłby tę sytuację poprawić.

Popieramy także poprawkę do art. 18, czyli tę mówiącą o tym, kto może być sędzią Trybunału Konstytucyjnego, jakie powinien posiadać kwalifikacje oraz w jakim być wieku. Ja nie chcę rozwodzić się, bo myślę, że także inne podmioty będą chciały wypowiedzieć się, ale w imieniu Krajowej Rady Sądownictwa chciałbym poprzeć tą poprawkę. Uważamy, że zmierza ona w bardzo dobrym kierunku. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan prezes Krajowej Rady Komorniczej.

Prezes Krajowej Rady Komorniczej Rafał Fronczek:

Ja chciałbym przyłączyć się do stanowiska wyartikulowanego przed chwilą przez przedstawiciela KRS. Uzupełnię je tylko w ten sposób, że zwrócę uwagę na to, iż w art. 18b ust. 6 wśród właściwych ogólnokrajowych organów samorządu zawodowego nie znalazł się organ samorządu komorników sądowych. Tylko tyle.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, najpierw głos zabiorą zaproszeni goście, a później senatorowie.

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Wiceprzewodniczący Zespołu Informacyjnego w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „Iustitia” Łukasz Piebiak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Łukasz Piebiak, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”.

Żeby nie zajmować państwu cennego czasu, chciałbym tylko w imieniu naszego stowarzyszenia całkowicie przyłączyć się do stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa co do art. 18 i art. 18b w propozycji pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego. Wydaje się, że nic więcej ponad to, co powiedział pan sędzia Żurek i co zostało powiedziane w dyskusji publicznej na temat art. 18, czyli warunków, które musi spełnić kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, chyba nie ma sensu w tym gronie dodawać. Tak że absolutnie popieramy stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa i poprawki zgłoszone przez pana senatora. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan za panem prezesem Krajowej Rady Komorniczej. Proszę się przedstawić.

Prawnik w Zespole Monitoringu Procesu Legislacyjnego w Obszarze Wymiaru Sprawiedliwości w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Michał Szwałd:

Dzień dobry państwu. Michał Szwałd, jestem prawnikiem w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Chciałbym co do zasady przyłączyć się do tych głosów, które tutaj przed chwilą usłyszeliśmy. My dostaliśmy te poprawki dopiero przed chwilą, dlatego nie mogliśmy do nich ustosunkować się wcześniej. Przedstawiliśmy Wysokim Komisjom opinię odnoszącą się do tej ustawy, która została przekazana w brzmieniu uchwalonym przez Sejm. Te poprawki, jeżeli zostaną przez państwa senatorów przyjęte, w dużej części realizują nasze postulaty.

Proszę państwa, w szczególności poprawki do art. 18, które w pewien sposób przywracają wymagania kwalifikacyjne konieczne, aby móc pełnić urząd sędziego Trybunału Konstytucyjnego, są oczywiście bardzo dobrą zmianą.

Art. 18b i następne, które dotyczą tej wstępnej procedury zgłaszania sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez gremia profesjonalne, również zasługują na aprobatę.

Wśród poprawek pana senatora Zientarskiego niewątpliwie na aprobatę zasługuje poprawka zawarta w pkt 9, czyli zmierzająca do rezygnacji z nowej przesłanki umorzenia postępowania przed Trybunałem wówczas, kiedy to w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne. Ta ustawa, która została przekazana do Senatu, taką propozycję zawierała, tutaj jest propozycja skreślenia tego wyrażenia, więc to również należy docenić.

Pewne wątpliwości moim zdaniem wciąż budzi projektowany tutaj art. 18a. Z tej racji, proszę państwa, że on nie określa najwcześniejszego terminu, w jakim należy zgłosić kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, co w mojej ocenie może doprowadzić do takiej sytuacji, w której ci kandydaci będą mogli być zgłaszani nawet kilka lat wcześniej. Ta procedura również będzie mogła się skończyć i mogliby zostać wybrani sędziowie Trybunału Konstytucyjnego kilka lat wcześniej, niż zostaną wygaszone kadencje ich poprzedników. Tak że to jest taka podstawowa uwaga.

Naszym zdaniem zarówno z zasady wynikającej z art. 2 konstytucji, który wyraża zasadę demokratycznego państwa prawnego, jak i z zasady wynikającej z art. 194 konstytucji, który mówi o wyborze sędziów przez Sejm, powinna wypływać taka dyrektywa, że sędziów powinien wybierać Sejm tej kadencji, w czasie której wygasają mandaty, urzędy poprzednio urzędujących sędziów.

Wątpliwości budził przede wszystkim ten art. 135 ustawy, którego w poprawce pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego dotyczy propozycja wykreślenia, jak się zorientowałem. Ale zastanawiam się, proszę państwa, czy to wykreślenie nie spowoduje takiej sytuacji, że nie będzie w jaki sposób wybrać tych pięciu sędziów, których kadencje kończą się odpowiednio: trzech w listopadzie i dwóch w grudniu. Bo teraz pojawiłyby się przepisy art. 18a ustawy, który mówi o tym, że obwieszczenie następuje sześć miesięcy przed upływem kadencji. W sytuacji, kiedy ten termin sześciu miesięcy nie zostanie zachowany, a to jest pewne, ponieważ ustawa na pewno nie wejdzie w życie w ciągu najbliższych kilkunastu dni, nie bardzo będzie wiadomo, w jaki sposób – moim zdaniem, ale ja tak na szybko przeczytałem te poprawki – wybrać sędziów zastępujących sędziów, którzy kończą kadencje w listopadzie i w grudniu. Tak że to jest taka zasadnicza uwaga.

Oczywiście w ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka ten art. 135 w przedłożeniu sejmowym jest również niewłaściwy z uwagi na to, że – taka jest nasza ocena – następcy sędziów, których kadencje kończą się w grudniu powinni być wybrani przez Sejm przyszłej kadencji, ponieważ jest pewne, że upływ tych kadencji nastąpi w Sejmie przyszłej kadencji.

Tak że na razie to tyle ze strony Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Zgłaszał się pan z końca...

**Przedstawiciel
Krajowej Rady Radców Prawnych
Ireneusz Misiejuk:**

Ireneusz Misiejuk, Krajowa Rada Radców Prawnych.
Szanowni Państwo!

Chciałbym się przyłączyć do tego głosu aprobaty dla zgłoszonej poprawki, w szczególności w zakresie, w jakim ona zmierza do zwiększenia transparentności wyłaniania kandydatów na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W zasadzie chciałbym tylko zauważyć, że tego rodzaju przepisy dotyczące niejako dwustopniowej procedury wyłaniania kandydatów były w pierwotnej wersji projektu i w toku prac legislacyjnych zostały z niego usunięte. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze ktoś z gości chce zabrać głos?
Zgłasza się prezes Trybunału Konstytucyjnego, pan profesor Andrzej Rzepliński.
Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Andrzej Rzepliński:**

Bardzo dziękuję.
Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Otrzymaliśmy przed chwilą te poprawki, ale wcześniej otrzymaliśmy uwagi Biura Legislacyjnego Senatu. I nie bardzo wiemy, jak się mają te propozycje Biura Legislacyjnego do tych poprawek. W tym momencie nie mógłbym się podjąć analizy poprawek i ich potencjalnych skutków dla ostatecznej treści ustawy.

Przyłączam się do tych, którzy popierają propozycje pana senatora Gintowt-Dziewałtowskiego.

Jeżeli chodzi o poprawki pana senatora Zientarskiego, to dziękuję, że pan dopisał do nich poprawkę zmierzającą do zmiany art. 12 ustawy uchwalonej przez Sejm. Chodzi o kadencyjność prezesów. To akurat nie dotyczy ani urzędującego prezesa, ani urzędującego wiceprezesa, bo kadencja prezesa, o czym mowa jest w ust. 2, kończy się 14 grudnia przyszłego roku, a kadencja wiceprezesa 12 czerwca kolejnego roku, czyli mniej więcej za dwa lata. Chodzi o samą zasadę. Przede wszystkim o kadencyjności urzędowania prezesów sądów w dwóch przypadkach mówi wprost konstytucja, a o prezesie Trybunału Konstytucyjnego nic nie mówi. Obecne rozwiązanie, funkcjonujące od samego początku istnienia Trybunału Konstytucyjnego, bez wątplenia dobrze się sprawdziło, a wprowadzenie kadencyjności by wprowadziło, jak sądzę, jednak dość istotne zaburzenia w samym funkcjonowaniu wewnętrznym Trybunału. A powinniśmy dążyć do tego, żeby ta ustawa jeszcze wzmocniła Trybunał jako organ orzekający o hierarchicznej zgodności norm prawnych, a nie osłabiła go od wewnątrz.

Już wcześniej mówiłem o tym, że w państwach unijnych, które z nami sąsiadują, prezesi są powoływani na okres do końca swojej kadencji. Przytoczyłem również szczególny przykład Niemiec, gdzie prezes Federalnego Sądu Konstytucyjnego jest powoływany na pełną dwunastoletnią kadencję, czyli ustępujący prezes, sędzia, a jednocześnie prezes... Wakat uzupełniany jest jednocześnie, choć w Bundestagu są odrębne głosowania: najpierw jest głosowanie w sprawie sędziego, a następnie ten sędzia jest powoływany na prezesa. Chodzi o to, żeby państwo niemieckie miało silny, dobrze zarządzany sąd konstytucyjny. Ale tak jest również we Francji, jeżeli chodzi o Radę Konstytucyjną. Tak jest z Sądem Najwyższym w Wielkiej Brytanii, gdzie ten sąd pełni również rolę sądu konstytucyjnego. Już nie wspomnę o Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych. Więc dziękuję za tę poprawkę.

Prosiłbym o rozważenie, czy w ust. 2 w linii drugiej w słowach „w kadencji urzędującego prezesa” potrzebne jest... Prezes zawsze urzęduje, więc to słowo „urzędującego” jest chyba zbędne. Ono może być...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W którym punkcie, Panie Prezesie?)

Panie Przewodniczący, „kandydatów na stanowisko prezesa Trybunału wybiera Zgromadzenie Ogólne, nie później niż trzy miesiące przed dniem upływu kadencji prezesa Trybunału”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale mówi pan o poprawkach...)

O ustawie przyjętej przez Sejm. Czytam ustawę, ust. 2.
(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale takiej poprawki nie ma, jak rozumiem? Tak? Czyli pan sugeruje...)

Nie ma. Jeżeli można, bo to jest po prostu zbędne słowo...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest sugestia legislacyjna.)

Tak, tak, wyłącznie. Nie jest to poprawka merytoryczna...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bo nie ma innego prezesa, jest jeden prezes.)

Tak, tak, i on urzęduje. Skoro jest prezesem, to urzęduje.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli będzie: prezesa.)

Tak.

Dalej są istotne, i wcale nie mówię, że one nie mają także znaczenia pozytywnego, ale chcielibyśmy zrozumieć... W ustawie, jak rozumiem, następuje zrównanie w postępowaniu konstytucyjnym sprawy zawisłej ze skargi konstytucyjnej... zrównanie sprawy zawisłej z pytania prawnego sądu ze skargą konstytucyjną. Nie wiem, jakie to może mieć konsekwencje dla jakości naszego orzecznictwa. Prosiłbym o jakieś uzasadnienie, dlaczego pan senator proponuje to wprowadzić.

Teraz jeżeli chodzi o...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest punkt?)

To jest pkt 1, potem jest pkt 77...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Poprawka pierwsza, tak?)

...pkt 3...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Poprawka pierwsza?)

(Głos z sali: Ale numer poprawki...)

Poprawka pierwsza, tak. Ale również jest to... konsekwencje są później wspomniane.

Jeżeli chodzi o poprawkę szóstą, to w art. 82 skreśla się ust. 2: „uczestnik postępowania, w terminie dwóch miesięcy od doręczenia zawiadomienia, przedstawia pisemne stanowisko w sprawie”. I pytanie jest takie: dlaczego państwo proponują to skreślić? To jest w obowiązującej ustawie. Prezes Trybunału w uzasadnionych przypadkach, często w porozumieniu na przykład z Sejmem, ustala termin bardziej odległy, a zdarzają się przypadki, gdy w sprawach bardzo pilnych prezes Trybunału domaga się przedstawienia stanowiska prawnego przez uczestnika w tym krótszym terminie; jest to niemal zawsze termin trzydziestodniowy. I ta praktyka, taka dobra elastyczność, która tutaj jest wprowadzona... Bo w ust. 5 się mówi: „w uzasadnionych przypadkach prezes Trybunału może wyznaczyć inny termin przedstawienia stanowiska”. Z punktu widzenia procesowego to przejęte z obowiązującej ustawy rozwiązanie jest racjonalne. Jeżeli można, proszę o uwzględnienie tej mojej uwagi.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Rozumiem, że chodzi o to, żeby w ogóle nie było tej poprawki pierwszej.)

Tak, tak.

Teraz poprawka ósma, Panie Senatorze; chodzi o uzasadnienie, zdanie drugie. Dodaje się ust. 4 w art. 100: „Trybunał sporządza uzasadnienie orzeczenia z urzędu. Uzasadnienie zawiera wyłącznie zwięzłą analizę prawną”. Mogę się domyślać, że tu by chodziło o to, żeby uzasadnienie nie zawierało tak zwanej części historycznej, czyli chodziłoby o przedstawienie treści, przedstawienie w skrócie. Czasami – czasami, nie tak często – wniosek liczy sobie ponad sto stron, z reguły liczy sobie ponad trzydzieści stron, najczęściej dochodzi do pięćdziesięciu stron. W tej części historycznej to jest streszczane – to zależy od sprawy, od tego, jak Trybunał uzna – trzeba przedstawić wniosek, pytanie prawne czy skargę. Druga część uzasadnienia wyroku Trybunału to, jak państwo wiedzą, przedstawienie rezultatów rozprawy przed Trybunałem, z reguły jednozdaniowe, ale bywa że wielostronicowe – dlatego że to, co Trybunał ustalił w trakcie trwania rozprawy, ma istotne znaczenie dla zrozumienia problemu konstytucyjnego – choć ta druga sytuacja zdarza się naprawdę bardzo rzadko. Ale to trzeba pozostawić samemu Trybunałowi i jego decyzji. Rozumiem, że to zdanie drugie odnosi się do części trzeciej, bo uzasadnienie ma zawierać wyłącznie zwięzłą analizę prawną. Z tym byłby spory problem i chciałbym prosić o jakieś dodatkowe wyjaśnienie.

Kiedy zostałem prezesem Trybunału, to poprosiłem zespół orzecznictwa i analiz o przedstawienie tego, jak wyglądają uzasadnienia orzeczeń sądów i rad konstytucyjnych innych państw unijnych. I okazało się, że oczywiście wyglądają różnie. Mnie osobiście taki model bardzo odpowiada, ale tylko francuskie rozstrzygnięcia Rady Konstytucyjnej są bardzo zwięzłe, z czego Francuzi są dumni. Ale wyroki niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego są tak długie, jak długie Trybunał uznaje za... Wyłącznie zwięzła analiza prawna może liczyć sto stron, a może liczyć dziesięć stron. Są wyroki, których części pierwsza, druga i trzecia liczą sobie łącznie jedenaście, dwanaście stron. I w moim

przekonaniu są to uzasadnienia, które są zwięzłe. Ale na to pozwala Trybunałowi, taką zwięzłość wymusza problem prawny, który został poddany pod jego rozstrzygnięcie. Są też naturalnie rozstrzygnięcia... W przypadku jednej ze spraw, nad którą pracujemy, propozycja jest napisana na ponad stu stronach, bo zaskarżenie jest po prostu bardzo szerokie. Jeżeli skarżonych jest pięćdziesiąt przepisów, to każdy z nich musi być skonfrontowany z podanym wzorcem odrębnie, bo tego wymaga sztuka orzecznicza. Chyba, że to będzie tak rozumiane, że uzasadnienie zawiera wyłącznie zwięzłą analizę prawną danego problemu konstytucyjnego, odrębną dla każdego zarzutu, dla każdego przepisu. Ale to Trybunał wie, bo przecież do Trybunału Sejm wybiera prawników o znaczącym, wyraźnym dorobku prawnym. Rozumiem więc, że każdy z kandydatów przynajmniej bardzo dobrze zna orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

Skreśla się... To jest poprawka dziewiąta, lit. b polegająca na skreśleniu pktu 3 w art. 104 ust. 1. Ten przepis brzmi tak: „jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne, w szczególności gdy w rozpoznawanej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne wymagające rozstrzygnięcia Trybunału”. Wówczas Trybunał na posiedzeniu niejawnym wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Skreślenie tego wydaje nam się niezrozumiałe. Proszę o uwagi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan prezes Biernat.

Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Biernat:

Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jestem pierwszy raz na posiedzeniu komisji senackiej i nie znam dokładnie przebiegu prac. Chciałbym zapytać pana przewodniczącego, czy niezależnie od tych ogólnych uwag będziemy potem omawiać każdy przepis po przepisie według tych zgłoszonych propozycji. Jest wiele uwag i nie wiadomo, czy je zgłaszać w tej fazie, czy potem, odnosząc się do poszczególnych przepisów tak, jak one zostały zgłoszone w poprawkach panów senatorów i w uwagach Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Prezesie, od razu. Mamy zasadę, że później tylko senatorowie... I głosujemy. Tak że już nie wracamy do dyskusji zaproszonych gości.

(Głos z sali: To ja w takim razie, jeżeli można.)

Sekundę... Czy pan prezes skończył?

(Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Biernat: Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to po kolei będziemy się odnosić do poszczególnych przepisów.)

Proszę bardzo, Panie Sędzio. Proszę się przedstawić.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Piotr Tuleja:

Piotr Tuleja, sędzia Trybunału Konstytucyjnego.

Jeżeli chodzi o kwestie przedstawione w stanowisku Biura Legislacyjnego, to istotna jest – poruszono tam wiele kwestii, ale ta wydaje mi się bardzo istotna, na którą warto zwrócić uwagę – ta dotycząca art. 75. Chodzi o sytuację, w której następuje zwrot pisma niesporządzonego przez adwokata i radcę prawnego, a dopiero później jest wniesienie skargi przez adwokata. Propozycja jest taka, żeby uzupełnienie braków pisma następowało w terminie siedmiodniowym. Ze względu na realia w zakresie wyznaczania pełnomocników i gdyby miałyby to być również tak, że pełnomocnik jest wyznaczany z urzędu, to w ogóle jest to niemożliwe. Jeżeli skarżący nie wie, że musi to złożyć poprzez adwokata lub radcę, że jest w tym zakresie przymus adwokacki, i sam występuje do Trybunału, to Trybunał mu zwraca takie pismo, ale nie przerywa się terminu do złożenia skargi. Ten termin się przerywa w momencie, kiedy skargę składa adwokat, a czasami jest to po upływie trzech miesięcy. Idea tego przepisu jest taka, żeby ta pierwsza czynność, którą wykonał sam skarżący, przerywała termin do wniesienia skargi pod warunkiem, że ten skarżący potem, po zwrocie tej skargi, wystąpi do Trybunału prawidłowo, czyli przez adwokata lub radcę prawnego. Jeżeli to ma być termin siedmiodniowy... Nikt nie będzie w stanie wykonać tego zarządzenia, ustanowić sobie pełnomocnika, który to miałby zdążyć sporządzić skargę konstytucyjną... A jeżeli to będzie osoba, której przysługuje prawo do wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, to po prostu fizycznie będzie to niemożliwe.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy pan sędzia uważa, że na przykład czternaście dni...)

Jeżeli miałyby tu być jakiś termin, to co najmniej trzydzieści dni... A najlepiej, gdyby w ogóle nie było.

A jeżeli chodzi o poprawki przedstawione przez pana senatora Zientarskiego do art. 44 i art. 77, to chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że w ogóle nie jest możliwa kontrola wstępna pytań prawnych, dlatego że konstytucja przewiduje kontrolę wstępną wyłącznie w stosunku do skargi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Sędzio, przepraszam, ja uprzedzę... Argumenty, które przedstawił pan prezes, mnie przekonały i poprawkę pierwszą wycofuję. Nie będę się przy niej upierał.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Piotr Tuleja:

Jeżeli chodzi o pkt 5, czyli poprawkę do art. 72 ust. 2, to, jak rozumiem, jest rezygnacja... Chodzi o sytuacje, w których Trybunał nie rozpatruje merytorycznie. W projekcie jest mowa o sytuacji, kiedy Trybunał nie uwzględnił...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Która poprawka?)

Pkt 5, do art. 72 ust. 2.

W projekcie jest tak: nie uwzględnił skargi, umorzył postępowanie lub odmówił nadania skardze biegu... Jak rozumiem, ta poprawka ogranicza zakres tych sytuacji

tylko do jednej – do nieuwzględnienia skargi konstytucyjnej. Procesowo są to różne sytuacje: kiedy Trybunał nie uwzględnia skargi ze względów merytorycznych i mówi, że przepis jest zgodny z konstytucją – wbrew temu, czego się domaga skarżący; kiedy Trybunał umarza postępowanie na etapie merytorycznym; kiedy Trybunał na etapie wstępnej kontroli odmawia nadania skardze dalszego biegu. Wydaje się celowe utrzymanie brzmienia tego przepisu w takim kształcie, jaki został uchwalony.

I kwestia zwięzłej analizy prawnej, czyli tego, o czym mówił pan prezes. Różne są praktyki w różnych sądach konstytucyjnych. Kiedyś się tym trochę zajmowałem i nie spotkałem się z sytuacją, aby parlament w drodze ustawy określał wymogi dotyczące tego, jak Trybunał Konstytucyjny ma sporządzać uzasadnienie. Chyba warto byłoby jeszcze się nad tym zastanowić. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o pkt 5, to rozważymy... Powiem szczerze, jako autor tej poprawki, że nie będę się przy niej upierał.

A jeśli chodzi o poprawkę ósmą, to ratio tej poprawki wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu, bym powiedział, społecznemu. Prawo powinno być zrozumiałe dla najszerszego kręgu odbiorców, na czym nam zależy. Autorytet Trybunału Konstytucyjnego i znajomość prawa będą tym bardziej utrwalone w społeczeństwie, jeśli to prawo będzie jasne, przejrzyste i nie będzie odstraszało tak wielką, że tak powiem, objętością. Stąd też... Ta zwięzła analiza prawna dotyczyłaby poszczególnych elementów zaskarżenia, co jest zupełnie oczywiste. Taka norma prawna nie jest ostra, więc będzie to zależało od Trybunału. Chodzi o to, żeby te zapędy do tworzenia takich barokowych uzasadnień, co czasami się zdarza, ograniczyć i sprowadzić do istoty sprawy tak, żeby były one łatwiejsze do zrozumienia. I to ta poprawka ma na celu.

Proszę państwa, dwie osoby się zgłaszają. Na koniec chcę udzielić głosu ekspertowi konstytucyjnemu. Mamy tutaj na sali dwoje konstytucjonalistów: pana profesora doktora habilitowanego Marka Chmaja, który uczestniczył jako ekspert w pracach sejmowych, oraz panią doktor Martę Derlatkę z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Serdecznie witam. Na końcu udzielię głosu konstytucjonalistom. A teraz, jak mówiłem, jeszcze dwa zgłoszenia. Pan sędzia Kremer i pan...

Proszę bardzo.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Jan Kremer:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Pozwalam sobie przyłączyć się do stanowiska pana prezesa Trybunału i zaapelować do państwa senatorów bądź o skreślenie fragmentu zdania drugiego w art. 100 w brzmieniu „uzasadnienie zawiera wyłącznie zwięzłą analizę prawną”, bądź... Słowo „wyłącznie” bardzo ogranicza Trybunał. Proponowałbym je skreślić i pozostawić samemu

Trybunałowi dojście do tego, jak zwięźle i jasne ma być to uzasadnienie, albo w miejsce wyrazu „wyłącznie” wpisać wyrazy „co najmniej”.

Łączy się to z poprawką siódmą, do art. 87. Nie uważam za celowe, żeby Trybunał odrębnie uzasadniał postanowienie o odmowie odroczenia rozprawy. Mógłby jednak, gdyby w tamtym przepisie nie było słowa „wyłącznie”, odnieść się do tego w uzasadnieniu. Użycie słowa „wyłącznie” właściwie eliminuje taką możliwość. Dlatego też pozwalam sobie apelować do państwa senatorów o to, żeby skreślić w poprawce siódmej ust. 3a i rozważyć, jeśli chodzi o poprawkę ósmą, bądź skreślenie tego fragmentu zdania drugiego, bądź też zastąpienie słowa „wyłącznie” słowami „co najmniej”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem, że pan prezes Trybunału w tej samej sprawie.

Proszę bardzo.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Ja w sprawie propozycji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. Jeżeli chodzi o to, no to Trybunał dawałby sobie radę z tym przepisem w ten sposób, że by go ignorował. A takiego prawa chyba byśmy nie chcieli.

Proszę państwa, bardzo istotne znaczenie ma poprawka dziewiąta. I w statucie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, i w statucie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, i w ustawach regulujących kompetencje sądów konstytucyjnych zawsze jest wyraźne postanowienie, że sąd konstytucyjny czy sąd międzynarodowy nie rozpoznaje sprawy, jeżeli nie ma tam wyraźnego problemu konstytucyjnego – wówczas umarza postępowanie z tego powodu. A zatem skreślenie pktu 3 w art. 104 ust. 1, który brzmi tak: „jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne, w szczególności gdy w rozpoznawalnej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne wymagające rozstrzygnięcia Trybunału”... Bardzo byśmy prosili o nieskreślanie, o utrzymanie tego przepisu, ponieważ on oddaje jedną z istotnych potrzeb, którą co najmniej od 2002 r. Trybunał Konstytucyjny... Proszę o utrzymanie przepisu art. 104 ust. 1 pkt 3 uchwalonego przez Sejm.

(Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Piotr Tuleja: Czy mogę jedno słowo dodać?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, Panie Sędzio.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Piotr Tuleja:

Kryterium istotnego problemu konstytucyjnego występuje w wielu sądach konstytucyjnych jako kryterium wyboru spraw, które dany trybunał ma rozpoznawać. To było badane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka,

w szczególności w sprawach hiszpańskich. Ta sprawa była skarżona jako naruszenie europejskiej konwencji praw człowieka. W tego typu sprawach Europejski Trybunał Praw Człowieka wypowiedział się, że możliwość wprowadzenia takiego kryterium nie narusza konwencji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, tak jak wspomniałem, przy poprawkach pierwszej i piątej nie będę się upierał – nie podtrzymuję ich. Nie podtrzymuję także poprawki dziewiątej. Pozostałe zostaną poddane pod głosowanie.

Proszę uprzejmie, już ostatni głos przed konstytucjonalistami. Proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka:

Bardzo uprzejmie dziękuję. Piotr Gryśka, wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji.

Szanowni Państwo! Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Bardzo dziękując za zaproszenie na posiedzenie połączonych komisji i występując, obok ministra sprawiedliwości, jako reprezentant rządu, chciałbym gorąco poprzeć poprawkę zawartą w pktcie 3 w zestawieniu poprawek pana przewodniczącego Zientarskiego. Ta grupa poprawek dotyczy udziału Rady Ministrów jako uczestnika postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tego nikt nie kwestionował, Panie Prezesie.)

Bardzo gorąco te poprawki chciałbym poprzeć.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Profesorze, o ustosunkowanie się głosów w dyskusji, ewentualnie do zgłoszonych poprawek. Bardzo proszę.

Kierownik Katedry Prawa Publicznego i Praw Człowieka na Wydziale Prawa na SWPS – Uniwersytecie Humanistycznospołecznym Marek Chmaj:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Wątpliwości budzą dwie pierwsze poprawki pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego. Muszę powiedzieć, że nad tymi kwestiami dyskutowano już w czasie prac sejmowych. Tym kwestiom poświęcono specjalne seminarium, w którym wzięło udział kilkunastu ekspertów, którzy przedstawili pisemne opinie dotyczące konstytucyjności tych zagadnień. Przede wszystkim podkreślano, że rozszerzenie kręgu osób zgłaszających kandydatów na sędziów Trybunału może być niezgodne z art. 194 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – ogromna większość

przedstawicielei doktryny zgadzała się z tym stwierdzeniem. Co więcej, nie budziło to wątpliwości zarówno wśród posłów Platformy Obywatelskiej, jak i wśród posłów Prawa i Sprawiedliwości. A zatem w tym zakresie było porozumienie ponad podziałami wskazujące na to, że ograniczenie Sejmu w wyborze sędziów Trybunału będzie niezgodne z konstytucją. Co więcej, tutaj nie precyzujemy, czy chodzi o kandydatów, czy o kandydatów na kandydatów. Kandydatów winien zgłaszać Sejm czy raczej grupa posłów. W związku z tym proponowałbym nieuwzględnianie poprawki pierwszej i poprawki drugiej pana senatora.

No i poprawka trzecia, bardzo istotna, dotycząca art. 135. Art. 135 umożliwi wybór sędziów Trybunału w tym roku. Pamiętajmy o tym, że kadencja trzech sędziów Trybunału upływa w listopadzie, a dwóch sędziów Trybunału – na początku grudnia. Obecne regulacje wskazują, że kandydatów należy zgłaszać – precyzuje to Regulamin Sejmu – na trzydzieści dni przed zakończeniem kadencji. Historycznie rzecz biorąc, prawie zawsze zgłaszano ich pomiędzy czterdziestym a trzydziestym dniem przed zakończeniem kadencji danego sędziego. W tym roku ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniach 24–25 września. Wybory będą najprawdopodobniej w połowie października, natomiast pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu prezydent zwoła zapewne na początku listopada, a w tym czasie już będziemy musieli obsadzić trzy mandaty sędziowskie. Co więcej, jeżeli pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu odbędzie się na początku listopada, to nie będzie szans na obsadzenie mandatu po panu sędzi Cieślaku. Pamiętajmy o tym, że na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Sejmu posłowie składają ślubowanie i wybiera się organy Sejmu, a zatem potencjalny wybór sędziów Trybunału będzie musiał się odbyć na drugim posiedzeniu. Ponieważ należy zgłosić kandydatów na trzydzieści dni przed zakończeniem kadencji, a to już będzie po zakończeniu kadencji, to w celu wyboru nowych sędziów będzie trzeba „na dzień dobry” znowelizować ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, tę ustawę, nad którą teraz procedujemy.

Proponowałbym, aby pozostawić art. 135 w obecnym brzmieniu, ponieważ on umożliwi wybór sędziów w tym roku. Powstaje kwestia tego, czy możemy na podstawie Regulaminu Sejmu zgłosić tych sędziów dzisiaj. No, hipotetycznie możemy. Regulamin Sejmu mówi o tym, że zgłaszamy kandydatów na trzydzieści dni przed zakończeniem kadencji. Jak należy interpretować ten przepis? Czy to ma być w trzydziestym dniu? No, na pewno nie. Najpóźniej na trzydzieści dni? Tak, ale praktyka postępowania w przeszłości wskazywała, że sędziów zgłaszano w ostatniej chwili. W związku z tym proponowałbym, żeby pozostawić art. 135 w obecnym brzmieniu.

I uwaga dotycząca uzasadnień wyroków Trybunału. Oczywiście można co do tego dyskutować. Ja chciałbym tylko wskazać, że pozostawienie uzasadnienia faktycznego w wyrokach Trybunału nie zawsze jest uzasadnione. W sytuacji, kiedy Trybunał będzie publikować wszystkie wnioski czy pisma uczestników postępowania, każda osoba zainteresowana stanem faktycznym czy treścią wniosków będzie mogła do nich sięgnąć. Rozumiem ratio propozycji pana przewodniczącego Zientarskiego zmierzającej do tego, żeby wyroki Trybunału nie były, jak to się czasami

zdarza, książkami, żeby te wyroki zawierały to, co jest clou myśli Trybunału. Pamiętajmy, że Trybunał jest sądem nad prawem, a nie sądem nad faktami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy propozycje pana sędziego Kremera mówiące o uzasadnieniu, a także propozycje pana prezesa Trybunału, żeby nie był to przepis martwy... Czy można by znaleźć takie rozwiązanie, dzięki któremu tę ideę wyrazimy, a jednocześnie nie ograniczymy Trybunału w sytuacjach, kiedy rzeczywiście taka analiza byłaby potrzebna?

Kierownik Katedry Prawa Publicznego i Praw Człowieka na Wydziale Prawa na SWPS – Uniwersytecie Humanistycznospołecznym Marek Chmaj:

To jeszcze jedno zdanie. Pan prezes ma rację, mówiąc, że Trybunał może w uroczy sposób ignorować art. 104, to ograniczenie w zakresie uzasadnienia. Nie będzie żadnej siły, żeby Trybunał do stosowania tego przepisu zmusić. Ja odnoszę wrażenie, że staramy się uszczęśliwić Trybunał na siłę, a Trybunał w poczuciu odpowiedzialności swojej misji chciałby pozostawić kwestię uzasadnienia w obecnym kształcie. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan prezes Biernat, proszę bardzo.

Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Biernat:

Nie chodzi o to, że Trybunał chciałby uroczy ignorować czy nie... Chciałbym państwa zapewnić, że jeżeli Trybunał pisze uzasadnienia, które wykraczają poza zwięzłą analizę prawną, to nie robi tego dlatego, że mu się nudzi, tylko dlatego, że uznaje to za niezbędne dla rozwoju prawa konstytucyjnego. Orzecznictwo Trybunału jest w dużej mierze czynnikiem kształtowania kultury prawnej, kultury konstytucyjnej. To, co powiedział pan prezes Rzepliński... Ja bym to powiedział łagodniej. Może się zdarzyć tak, że ten przepis będzie po prostu *lex imperfecta*, że on nie będzie respektowany w praktyce nie ze względu na ignorowanie woli ustawodawcy, tylko ze względu na poczucie Trybunału, iż powinien wyłożyć kwestię prawną, która go doprowadziła do wydania danego orzeczenia. Tak że proszę wierzyć, Panie Przewodniczący, że...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Chodzi o to, żeby w sposób zwięzły...)

To zależy od sytuacji. Czasami orzeczenie musi mieć te dwieście stron. Ja podjąłbym się analizy takiego tekstu wraz z panem profesorem Chmajem i moglibyśmy zbadać, czy jakieś fragmenty są niepotrzebne. Dodam, że przedstawienie stanu faktycznego jest niekiedy potrzebne ze względu na interesy obecnych i przyszłych uczestników postępowania. Już nie wspomnę o tym – być może ma to trzeciorzędne znaczenie, jakkolwiek jakieś znaczenie ma

– że wiele orzeczeń naszego Trybunału jest tłumaczonych na języki obce albo przez sam Trybunał, albo przez inne sądy konstytucyjne, na przykład przez sąd niemiecki czy przez sąd litewski.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Teraz konstytucjonalista, pani doktor Derlatka. Bardzo proszę.

Adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego Marta Derlatka:

Szanowni Państwo! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Chciałabym się odnieść do dwóch kwestii. Pierwsza kwestia – króciutko, bo, jak rozumiem, ta sprawa już przestała być kontrowersyjna – to jest kwestia podnoszona przez pana sędziego Tuleję. Chodzi o utrzymanie możliwości zwrotu kosztów również w przypadku umorzenia postępowania. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że Trybunał umarza postępowanie, bo inna skarga została rozstrzygnięta wcześniej... Trudno obciążać skarżącego tymi kosztami tylko dlatego, że jego skarga została rozpatrzona, choć w zasadzie nie została, a postępowanie zostało umorzone.

I art. 100 ust. 4. Nawiązując do wypowiedzi pana profesora Chmaja, pana sędziego Tulei czy pana prezesa, chciałabym powiedzieć, że ten przepis w proponowanym brzmieniu, jak mi się wydaje, może budzić pewne wątpliwości co do konstytucyjności tego rozwiązania. Mnie się wydaje, że to może przeczyć założeniu co do samej funkcji Trybunału Konstytucyjnego. Wydaje mi się, że takie ograniczanie Trybunału Konstytucyjnego w drodze ustawy niekoniecznie jest rozwiązaniem właściwym. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale dyskusja już... Ja pytałem, kto z gości chciałby zabrać głos. Konstytucjoniści na końcu.

Proszę państwa, zarządzam pięć minut przerwy. A może tak: w tej chwili otworzę dyskusję senatorską. Po dyskusji zarządzę pięć minut przerwy i przystąpimy do głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Przepraszam, jeszcze pan minister Graniecki.

Szef Biura Trybunału Konstytucyjnego Maciej Graniecki:

Graniecki, szef biura Trybunału.

Bardzo przepraszam, nie znając dokładnie procedury pracy w komisjach senackich, chciałbym zapytać, czy będzie szansa odniesienia się do uwag Biura Legislacyjnego. One są

bardzo istotne. Czy te propozycje są przez państwa przejęte, czy też niejako z urzędu są wbudowane... Chcielibyśmy się do nich odnieść, bo one są bardzo istotne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

One będą przejęte, z tym że, jak powiedziałem, z wyłączeniem tych dotyczących dwóch kwestii: kadencyjności oraz udziału rzecznika w sytuacjach, o których tutaj była mowa. Pozostałe będą przejęte.

(Szef Biura Trybunału Konstytucyjnego Maciej Graniecki: Czy do nich można się teraz odnieść?)

Można się odnieść, oczywiście. To jest, że tak powiem, ostatnia pora.

(Szef Biura Trybunału Konstytucyjnego Maciej Graniecki: Czy ja mogę to uczynić?)

Proszę bardzo.

Szef Biura Trybunału Konstytucyjnego Maciej Graniecki:

Bardzo skrótowo oczywiście, żeby państwu nie zabierać zbyt wiele czasu. Wydaje mi się, że warto zwrócić uwagę na kilka kwestii. Uwagi pierwsza, trzecia i czwarta są oczywiście do przyjęcia. One mają charakter legislacyjny i są bardzo słusznie sygnalizowane przez Biuro Legislacyjne.

Co do uwagi w pkt 5, gdzie jest mowa o tym, iż pracownicy Kancelarii Sejmu bądź Kancelarii Senatu towarzyszą przedstawicielom Sejmu bądź marszałkom, odpowiednio, na rozprawach przed Trybunałem, to wydaje się, że ten przepis – poddaję to pod rozważenie – nie jest niezbędny, a w każdym razie nie jest właściwy w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. Sama instytucja towarzyszenia przez pracowników tak czcigodnych urzędów jak obie kancelarie nie wymaga regulacji w ustawie – to jest zawsze możliwe, to się dzieje na każdej rozprawie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dziękuję. Zostałem przekonany i nie będę popierał tej propozycji.)

Jeżeli chodzi o uwagę w pkt 6...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ust. 6 będzie skreślony...)

(Głos z sali: Piąta uwaga...)

Chodzi o to, żeby skreślić przepis mówiący o tym towarzyszeniu przez pracowników kancelarii.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, oczywiście.)

Propozycja w pkt 6 – oczywiście tak. W pkt 7 – oczywiście tak. To jest bardzo trafne, jeżeli mogę ośmielić się ocenić te uwagi.

Natomiast jeżeli chodzi o pkt 8 dotyczący art. 69, to wydaje się, że jest tu pewne nieporozumienie. Radzę i rekomenduję czy rekomendujemy nie skreślać tego artykułu, ponieważ on statuuje bardzo istotną zasadę odejścia od dotychczasowej zasady dyskontynuacji. Jego umieszczenie w ustawie ma kapitalne znaczenie dla kolejnych przepisów związanych z tym, że wnioski grupy posłów i senatorów jakby nie nikną, nie tracą swojego biegu w związku z końcem kadencji Sejmu czy Senatu. Prosiłbym... On jest kluczowy dla instytucji jako takiej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Pan minister mnie przekonał. Tej propozycji poprawki nie będę popierał.)

Jeżeli chodzi o uwagę w pkt 9, to pan sędzia Tuleja już o tym mówił...

(Głos z sali: Pkt 8.)

Nie, pkt 8 dotyczył art. 69. A pkt 9... Pan sędzia Tuleja był uprzejmy przestawić państwu argumenty za tym, żeby zostawić ten przepis w takim brzmieniu, w jakim on jest obecnie. On ma znaczenie jako... To jest, że tak powiem, pierwsze wyczyszczenie pola.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Uchylimy te...)

Biuro Trybunału z upoważnienia prezesa działa, często odpowiadając obywatelom piszącym coś, co się nazywa – przepraszam, że tak to nazywam – skargą, choć formalnie to nie jest skarga konstytucyjna. Trudno byłoby mieć rygor terminu... Poza tym pracownik biura Trybunału zarządzeń wydawać by nie mógł. Radziłbym więc zrezygnować z modyfikacji tego przepisu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ja myślałem o trzydziestu dniach.)

Nie, w ogóle. Bo to jest tak, że przychodzą pisma... Człowiek nieobeznany z procedurą przed Trybunałem po prostu z dobroci serca pisze: skarga. Ocena, czy to jest skarga konstytucyjna... To jest korespondencja, a nie formalne działanie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tej propozycji poprawki również nie będę popierał.)

I uwaga w pkt 10. Jak rozumiem, już państwo rozstrzygnęły, gdy chodzi o tę kwestię związaną z rzecznikiem praw obywatelskich. To było nieporozumienie i stąd...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

Jeżeli chodzi o uwagę w pkt 11, to, jeżeli państwo by się zgodzili... Wydaje mi się, że byłoby o wiele zręczniejszym przyjąć brzmienie przepisu art. 102 ust. 1 w postaci takiej: orzeczenia w sprawach, o których mowa w art. 3 ust. 1–6, Trybunał ogłasza publicznie. Moim zdaniem to ma dość zasadnicze znaczenie, bo to jest jedyne miejsce, gdzie można powiedzieć, w jakich sprawach, a te sprawy są wymienione w art. 3 ust. 1–6, Trybunał orzeka. Takie są kompetencje Trybunału. To jest jakby przełożenie na sposób orzekania czy na formę ogłoszenia orzeczeń. Jeżeli biuro by się zgodziło, to nie odwoływałbym się tu do art. 95 i 96, a jedynie uzupełnił, że chodzi o orzeczenia w sprawach, o których mowa w art. 3.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Może od razu odnieśliśmy się do... Albo niech pan minister dokończy.)

I pkt 12. Nie wiem, czy pan profesor Tuleja chciałby jeszcze... Chodzi o partie polityczne. To jest do zaakceptowania, tak że nie wnosimy uwag. Dziękuję bardzo i przepraszam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo za konstruktywne uwagi.

Proszę państwa, otwieram dyskusję senatorską.

Jako pierwszy zgłaszał się pan marszałek Borowski.

Proszę uprzejmie.

(Senator Michał Seweryński: Ja też się zgłaszam.)

Potem pan przewodniczący, a później pan senator Rulewski, jako trzeci.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym się odnieść do poprawek, które zostały zgłoszone przez mojego kolegę senatora Gintowt-Dziewałtowskiego także w kontekście tego, o czym mówił tutaj pan profesor Chmaj. Jak rozumiałem, pan profesor uważa, że nie należy popierać poprawki pierwszej oraz poprawki drugiej. Tak? Jeżeli chodzi o poprawkę pierwszą, to, powiem szczerze, nie bardzo rozumiem dlaczego. Różnica między... To znaczy może i rozumiem, tylko że... Między sensem poprawki senatora Dziewałtowskiego a sensem tekstu nam tu przedłożonego są dwie różnice. Jedna różnica polega na tym, że... Kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego są w ustawie wymienione szczegółowo, punkt po punkcie, natomiast tutaj są one zebrane razem pod hasłem: kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska. A więc tej różnicy w zasadzie nie ma; to jest nawet prostsze. Prawda? Druga różnica polega na tym, że sformułowanie, jakie jest w poprawce senatora Dziewałtowskiego, nie zawiera tego powszechnie krytykowanego kryterium dopuszczalności do pełnienia funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego, jakim jest zajmowanie stanowiska w instytucjach publicznych związanego z tworzeniem lub stosowaniem prawa. Proszę państwa, nie chcę ironizować na ten temat, ale to jest tak ogólne sformułowanie – tworzenie prawa, a zwłaszcza stosowanie prawa – że... Z tego punktu widzenia wystarczy mieć dziesięć lat stażu pracy jako radca prawny urzędu gminnego i właściwie już można zostać... I jeszcze trzeba mieć nieskazitelny charakter i mieć między czterdzieści a sześćdziesiąt siedem lat, ale znajdziemy takich. Powiem szczerze, że nie bardzo wiem, dlaczego ta pierwsza poprawka miałaby być zła, a zwłaszcza niezgodna z konstytucją.

Jeśli chodzi o drugą poprawkę, to tutaj rzeczywiście jest pewien kłopot, ale chyba można go usunąć. Chodzi o prawo zgłaszania osób na funkcje sędziego, o to, że nie możemy ograniczać tych organów, które do tej pory to prawo miały. Otóż do tej pory to prawo było określone jako zgłaszanie kandydatów do głosowania, to znaczy nie było kandydatów na kandydatów. Tu jest propozycja, żeby tacy kandydaci na kandydatów się pojawili. To też jest postulat powszechnie omawiany; mówi się, że wtedy mamy do czynienia z większą przejrzystością tego wyboru. Ale i tak Sejm dokona wyboru spośród tych kandydatów i wybierze takich, jakich chce. Należy sądzić, że będzie wybierał według takich kryteriów, jakie większości będą wygodne. No, niemniej jednak będzie widać pewne porównanie między tymi kandydatami i będzie trzeba się troszkę wytłumaczyć z tego wyboru, trzeba będzie coś powiedzieć. I teraz jest kwestia tego rodzaju, żeby nie było tu pewnych ograniczeń w stosunku do obecnego systemu. Jeśli wybieramy z listy zgłoszonych kandydatów, to jest pytanie, czy wszystkie te gremia, które mają prawo dzisiaj zgłaszać kandydatów do głosowania, mają również prawo zgłaszać kandydatów na kandydatów. No, tak nie jest, ponieważ zgodnie z poprawką kandydatów na kandydatów może zgłaszać piętnastu posłów. I to jest w porządku. W tej chwili pięćdziesięciu posłów może zgłaszać kandydata do głosowania, a więc jest tutaj wręcz ułatwienie. Prawda? Piętnastu posłów zgłasza

kandydata na kandydata, a potem pięćdziesięciu posłów musi zgłosić kandydata do głosowania. Nie ograniczamy zatem roli posłów – przeciwnie, dajemy im większe możliwości – natomiast ograniczamy rolę prezydium Sejmu, ponieważ prezydium Sejmu w obecnym stanie prawnym i na podstawie tej ustawy ma prawo zgłaszać kandydata do głosowania. Nie ma prawa zgłaszać kandydata na kandydata na mocy tej poprawki. Czyli byłoby ograniczone... Prawda? Prezydium Sejmu może mieć swojego kandydata na kandydata, ale go zgłosić nie może. Jest więc w pewien sposób ograniczone. To można usunąć poprzez wpisanie tutaj, że grupie co najmniej piętnastu posłów... A w odrębnym punkcie, że również prezydium Sejmu może zgłaszać kandydata na kandydata. Tak że wydaje mi się, że to jest jednak dobra poprawka, idąca w dobrym kierunku. Jeżeli ten przepis uzupełnić... Ja tu nie widzę sprzeczności z konstytucją. Dokładnie te same organy, które dzisiaj zgłaszają kandydatów do głosowania, mogłyby zgłaszać kandydatów na kandydatów. Dodatkowo jeszcze inne organy mogłyby tych kandydatów na kandydatów zgłaszać. Doprawdy sprzeczności z konstytucją po takiej zmianie, o której mówiłem, bym nie widział.

Jedna sprawa mnie niepokoi. Prosiłbym Biuro Legislacyjne, żeby się w tej sprawie wypowiedziało. Zresztą ktoś już o tym mówił... Chodzi o ewentualną kolizję tych przepisów z jednym z ostatnich artykułów, a właściwie przejściowym przepisem, który mówi o tym, że jeśli chodzi o sędziów wybieranych w 2015 r., to mamy trzydzieści dni na zgłaszanie kandydatów. Ja tego nie kwestionuję, jednakże nie jestem pewien, czy nie nastąpi tutaj jakaś sprzeczność z artykułami wprowadzanymi w tej poprawce, przede wszystkim z tymi, które mówią o tym, że jest sześć miesięcy itd. Nie byłem teraz w stanie tego szczegółowo rozważyć, ale może Biuro Legislacyjne by to rozważyło. Jeślibyśmy mieli to przyjąć, a później nabawić się poważnego kłopotu i to jeszcze w okresie przedwyborczym... Tego bym nie chciał. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne się do tego ustosunkuje, konstytucjonalności również, po dyskusji.

Pan przewodniczący profesor Michał Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja bym chciał zgłosić następujące wątpliwości – nie poprawki, ale wątpliwości – które nasuwają się na tle tego tekstu. Po pierwsze, w art. 1 i w art. 3 jest określony zakres kompetencji Trybunału. W art. 1 mówi się, że kompetencje mają być określone w konstytucji – i są – a zatem odwołuje się art. 1 do konstytucyjnego określenia kompetencji Trybunału. To jest zrozumiałe. Dlaczego zatem potem dodaje się jeszcze, że także w ustawach? Czy zwykła ustawa może określać kompetencje, które są ponad tymi nadanymi Trybunałowi w konstytucji? To po pierwsze.

Rozwinięcie tej wątpliwości wiąże się z treścią art. 3, bo on oznacza, że właśnie w tej ustawie ma być szczegółowo

określony zakres kompetencji Trybunału. Wydaje się, że wystarczyłoby stwierdzenie, że kompetencje są określone w konstytucji. I nic więcej dodawać nie trzeba. I chyba nawet nie można. Zgłaszam to jako pewną wątpliwość. Przepraszam, nie mam tu pod ręką tekstu konstytucji, więc nie jestem tak na 100% przekonany co do tego, czy ta wątpliwość jest zasadna, czy nie. Już teraz nie będę się tego szukał, bo jestem przy głosie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo za pomoc. Potem ewentualnie... Pozwalam sobie to zauważyć. Być może to zostanie wyjaśnione i wtedy nie będę podtrzymywał tej uwagi.

Art. 18 ust. 1 pkt 8. Jestem zdania, że absolutnie należy skreślić tę część przepisu, która pozwala na powoływanie na stanowisko sędziego Trybunału osób zajmujących w instytucjach publicznych stanowiska itd. To już zostało powiedziane, skrytykowane nie tylko przeze mnie. Uważam, że absolutnie to należy skreślić, bo ten przepis w zaproponowanym brzmieniu oznacza ni mniej, ni więcej jak tylko drastyczne obniżenie wymagań stawianych sędziemu Trybunału Konstytucyjnego. Jaki mamy interes w tym, żeby te wymagania obniżyć? Nie powinniśmy tego robić w trosce o zachowanie dotychczasowego wysokiego poziomu orzecznictwa tego tak niezwykle ważnego ustrojowo organu, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. Uważam, że tę część przepisu należy wyeliminować.

Art. 135. Uważam, że należy go skreślić ze względów, które tu już były wcześniej przedstawione przez przedstawiciela fundacji helsińskiej, jeżeli dobrze zapamiętałem. Jest jasne, że jesteśmy w szczególnym, newralgicznym punkcie okresu wyborczego, jesteśmy w okresie przedwyborczym. Obawy, które były wcześniej przedstawione, że nowo wybrany Sejm nie zdąży powołać sędziów Trybunału na wakujące stanowiska, to są tylko obawy, ale to nie oznacza, że Sejm musi być tak niewydolny, żeby tych ludzi nie wybrać we właściwym trybie. Nie ma potrzeby takiego przyśpieszania tych wyborów. Ten przepis rodzi takie obawy, że... Jest intencjonalnym przepisem, który ma ułatwić obecnej konfiguracji parlamentarnej powoływanie na wakujące stanowiska, czego w imię dobrych obyczajów parlamentarnych nie powinno się robić.

I wreszcie, w nawiązaniu do tej ostatniej uwagi, chciałbym zaproponować, żeby cała ustawa wchodziła w życie 1 stycznia 2016 r. bez tych wyjątkowych rozwiązań, które są w art. 135. Te uwagi poddaję pod dyskusję, jeszcze nie zgłaszam poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Sędzio, teraz dyskusja senatorska.

Pan senator Rulewski. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję.

Panowie Przewodniczący! Goście i Państwo Senatorowie!

Ja nie mam znacznych uwag do przedstawionej ustawy uchwalonej przez Sejm, co oznacza poparcie dla tych kierunków działań przedstawionych przez pana ministra Łaszkiewicza reprezentującego pana prezydenta. No, może z wyjątkiem jednego... Trochę się pogubiłem, gdyż w poprawkach, o których się tu mówi – wobec części z nich wyrażam poparcie, zwłaszcza wobec ostatniej, o której była mowa, dotyczącej, że tak powiem, poziomu kandydatów na sędziów... Niepokoi mnie... Może nie tyle niepokoi, co niezrozumiały jest dla mnie art. 69 i związany z nim art. 70. Chodzi o zasadę kontynuacji prac. Dotychczas w różnego rodzaju działaniach legislacyjnych prowadzonych przez Sejm i Senat nie było zasady kontynuacji prac. Ja myślę, że to wywodzi się z praw suwerena, czyli narodu, który dał mandat innemu gremium parlamentarnemu. Jeśli w poprzedniej kadencji władze sprawowało inne gremium wyłonione przez suwerena, naród, to wygasa... Może dojść do sytuacji niezrozumiałej, w której parlament poprzedniej kadencji w osobach przedstawicieli reprezentuje inne, a nawet diametralnie inne stanowisko niż ten, który po wyborach, czyli po wyznaczeniu przez suwerena, przez naród nowego ciała przedstawicielskiego Sejmu i Senatu. Prawdę powiedziawszy, taką zasadę chcieliśmy – pan przewodniczący Seweryński pamięta – ująć w ustawie o petycjach. Wówczas nam powiedziano, że petycje, które składa społeczeństwo... Praca nad nimi nie może mieć kontynuacji podczas następnej kadencji Sejmu, Senatu czy innych władz. Ja uważam, że ta zasada braku kontynuacji jest czytelna.

Ja w końcu nie wiem, Panie Przewodniczący Zientarski...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Doktorze Zientarski, pan w tej sprawie poprawki wnosil. Czy pan jest zwolennikiem utrzymania w brzmieniu przedstawionym przez Sejm art. 69 i 70, czy pan się z tego wycofuje? W zestawie pańskich poprawek tego nie ma. Ja już się pogubiłem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest, Panie Senatorze, propozycja Biura Legislacyjnego. Ja powiedziałem, że przejmę te propozycje z wyłączeniem tych, które w trakcie dyskusji... W trakcie wypowiedzi pana ministra Granieckiego powiedziałem, których propozycji nie będę popierał. Reszta będzie przejęta i zostanie poddana pod głosowanie.

Senator Jan Rulewski:

To po szweskmu pytając... Panie Przewodniczący, jest pan za zasadą kontynuacji prac przez Trybunał?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, oczywiście.)

W następnej kadencji?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, oczywiście.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

A teraz przechodzę... To jest jedyna moja wątpliwość: czy to spełnia wymogi konstytucyjne dotyczące prawa społeczeństwa, narodu, wyborców do... Chodzi o kontynuację czy też dyskontynuację prac.

Jeśli chodzi o poprawki, to zgłosiłem ich pięć. W art. 5 naruszono, powiedziałbym, melodię tej ustawy. Jeśli chodzi o legislację, o udział Senatu w legislacji, że zawsze jest mowa o tym, że Senat jest w jakiś sposób informowany o danych kwestiach itp. Jest on ujmowany w przepisach. Natomiast w art. 5 jest napisane tak: Trybunał sygnalizuje Sejmowi oraz innym organom stanowiącym prawo istnienie uchyleń... Rozumiem, że albo Senat jest w drugiej lidze o nazwie „inne organy”, albo jest tu niedopatrzenie. Proponuję – tu nie chodzi o przechwałki – dopisać tutaj słowo „Senatowi”.

Następna poprawka. Ta kwestia budzi moje wątpliwości. Art. 28 przyznaje prawo sędziom Trybunału... Chodzi o nakładanie kar dyscyplinarnych w stosunku do sędziów, którzy naruszają przepisy prawa, uchybią godności urzędu sędziego Trybunału. Myślę, że można z dużym zaufaniem do tej sprawy podejść. Wyłącznie sędziom Trybunału Konstytucyjnego daje się prawo do rozstrzygania... Chodzi między innymi o naruszanie przepisów prawa. No, jak wiemy, przepisy prawa są różne. Od niewłaściwego napełnienia gaśnicy, poprzez naruszenie prawa karnego orzeczonego wyrokami sądu... Być może moja poprawka nie jest precyzyjnie przedstawiona, ale zmierza ona do tego, aby art. 28 i 36 zostały wspólnie... Zresztą tak to się dzieje w stosunku do sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku – naruszenie prawa karnego zakończone wyrokiem jest surowo karane i automatycznie. Natomiast w stosunku do sędziów czynnych jest postulat, żeby sprawę rozpatrzył Trybunał. W tej sposób chcę podkreślić, że sprawa znacznego naruszenia prawa, zwłaszcza karnego, mieć powinna charakter publiczny, a nie była zamknięta jedynie w ścianach Trybunału, w kręgu sędziów Trybunału. I dlatego proponuję poprawkę – takie rozwiązanie jest stosowane wobec wielu urzędników; bez obrazy, sędzia nie jest urzędnikiem, ale pełni funkcję publiczną – żeby wygaśnięcie mandatu następowało w przypadku sprzeniewierzenia się przysiędze, prawu i obowiązkom sędziego sądu konstytucyjnego. Jest oczywiście możliwość jej modyfikacji.

Poprawka kolejna. Zamknięty jest indeks powodów, dla których wygasa mandat sędziego Trybunału. Nie mając nic przeciwko temu, uważam, że jednak bywają sytuacje, w których sędzia sam może zrezygnować, na przykład z powodów osobistych. Tego prawa ograniczać mu nie można. Osobistą sprawą także jest stan zdrowia. Uważam, że z różnych powodów, od rodzinnych po różne inne, on może zrezygnować. Taka możliwość powinna być zawarta w przepisach, bo inaczej będziemy mieli próżnię prawną.

(Głos z sali: Ale to już jest zawarte.)

W jakim artykule? Przepraszam.

(Głos z sali: Art. 36 ust. 1 pkt 2.)

W związku z wnioskiem wydanym przez lekarza orzecznika. Tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To przepraszam bardzo. W takim razie nieistotne...

I jeszcze jedna poprawka. Może obecny prezes Trybunału się wypowie... Nałożono na niego obowiązek – art. 35 – analizy danych zawartych w oświadczeniu o stanie majątkowym. Ja bym chciał zwolnić prezesa Trybunału z tego obowiązku, zwłaszcza że ta analiza może być też dokonywana, i jest dokonywana, przez urząd skarbowy.

Ja nie wiem, czy miłe byłoby, i co z tego by wyniknęło, gdyby prezes Trybunału dokonywał analizy... Nie chcę tu, powiedziałbym, degradować pana prezesa, ale nie wiem, czy dysponuje poważną wiedzą potrzebną do takiej analizy, którą, jak rozumiem, zakończy wnioskami, w tym być może personalnymi. Dlatego uważam, że to należy skreślić.

I ostatnia poprawka, do art. 56. Chodzi o uniknięcie ewentualnych sporów kompetencyjnych. W tym przepisie rzecznikowi praw dziecka daje się warunkowe prawo do uczestniczenia w postępowaniach przed Trybunałem. Warunkowe, bo jest to możliwe tylko wtedy, gdy sprawa została wszczęta przez rzecznika praw obywatelskich. Skoro przyjęło się, że rzecznik praw dziecka jest instytucją konstytucyjną, to nie ma powodów, żeby on musiał mieć jakiś specjalny mandat czy półmandat do tego, żeby mógł występować w sprawie skargi konstytucyjnej dotyczącej praw dziecka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Paszkowski. Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Na początku chciałbym zadać pytanie w sprawie formalnej dotyczące procedury dalszej pracy nad tą ustawą. Poprawek jest dużo; propozycje płyną z różnych źródeł; niektóre poprawki w trakcie dyskusji były korygowane i przyznam, że ja mam w tej chwili zbyt duży mętlik w głowie, żeby móc przystąpić do głosowania.

Poza tym chciałbym się upewnić i zapytać panów przewodniczących, czy nie jest zakładany taki scenariusz, zgodnie z którym ta ustawa, choć nie jest w porządku, zostanie wprowadzona do porządku jutrzejszego posiedzenia plenarnego. Taka jest moja obawa. Z wypowiedzi pana przewodniczącego wynika, że niebawem mamy przystąpić do głosowania nad tymi poprawkami. Myślę, że nie tylko ja na tej sali mam w tym momencie dość mgliste pojęcie o tych poprawkach, szczególnie tych, które były dzisiaj przedstawiane albo korygowane.

W związku z powyższym w zależności... Ja bym proponował, Panie Przewodniczący, żebyśmy, wysłuchawszy tych wszystkich głosów, propozycji poprawek, przyjęli taki sposób procedowania, że... Owszem, omówmy te poprawki, ale jednocześnie dajmy senatorom członkom obu komisji czas na zastanowienie. Chodziłoby o jakiś materiał zbiorczy dotyczący tych wszystkich poprawek, z omówieniem ich konsekwencji, ewentualnych sprzeczności itp. W innym terminie moglibyśmy przystąpić do głosowania. Być może ja też będę wnosił poprawki, bo chociażby w związku z wypowiedzią senatora Seweryńskiego nasuwają się... Chodzi o art. 1 ustawy, który określa kompetencje. Ta deklaracja ogólna mówi tylko o kompetencjach określonych w konstytucji. Stąd też rodzi się pytanie: a cóż to za ustawy mają dodatkowo wyposażać Trybunał Konstytucyjny w kompetencje? Nie wiem, być może chodzi tutaj o ustawę o partiach politycznych, która wprowadza... To należałoby

wyraźnie napisać, a nie odwoływać się do jakichś ustaw, o których być może w tej chwili nie wiemy, a będą one wprowadzały jakieś dodatkowe kompetencje Trybunału Konstytucyjnego. Taki jest mój wniosek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, to prezydium Senatu decyduje o porządku posiedzenia, a nie my.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest jasne. Jak wiem, w tej chwili takiej propozycji nie ma. Natomiast nie wiem, jaka będzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, normalnie procedując, głosujemy nad poprawkami zgłoszonymi z sali *a vista*. To jest standard u nas. Tutaj mamy poprawki, proszę państwa, w większości wcześniej doręczone senatorom w formie pisemnej. Mamy stanowiska wszystkich gości. Jedynie poprawki pana senatora Rulewskiego zostały zgłoszone dzisiaj. Ewentualne poprawki zgłosi również pan przewodniczący. Poprawki można również zgłaszać w drugim czytaniu, obojętnie kiedy ono się odbędzie. Będzie jeszcze posiedzenie komisji. No przecież my działamy standardowo. Absolutnie nie widzę potrzeby odstępstwa od procedury, jaką normalnie przyjmujemy. W związku z tym przystąpimy – taki będzie mój wniosek – do głosowania po zakończeniu dyskusji senatorskiej. Ogłoszę pięć minut przerwy i będziemy głosować nad poprawkami. Jak powiedziałem, poprawki można także zgłaszać później, na ewentualnym kolejnym posiedzeniu bądź też w drugim czytaniu, jeśli prezydium zadecyduje, że podczas tego posiedzenia... Ale, jak mówię, nie jest mi to wiadome.

Rozumiem, że innych głosów nie ma.

(Senator Michał Seweryński: Są.)

Są? Rozumiem, że dyskusja senatorska się zakończyła.

(Senator Michał Seweryński: Ja jeszcze chciałbym...)

Jeszcze pan przewodniczący, a potem pan profesor Chmaj. Później pięć minut przerwy i głosowanie.

Senator Michał Seweryński:

Ja się przyłączam do wniosku pana senatora Paszkowskiego. Pan senator przewodniczący powoływał się na to, że to jest jakiś niezwykły tryb. Nie ma w tym nic niezwykłego. Możemy odroczyć głosowanie nad wszystkimi poprawkami, które już zostały zgłoszone i jeszcze będą zgłoszone... Ja na pewno zgłoszę poprawki, bo nikt do tej pory nie zakwestionował tego, co powiedziałem, że jest nierozsądne... A więc są propozycje poprawek przygotowane przez Biuro Legislacyjne; są propozycje poprawek zgłoszone w opiniach – znalazłem kilka, których jeszcze nie omawialiśmy, a niektóre się powtarzają – są poprawki zgłoszone przez panów senatorów: przez pana senatora Zientarskiego, przez pana senatora Gintowt-Dziewałtowskiego. Mnie się wydaje, że chociażby ze względu na prawo zaproszonych osób reprezentujących centralne urzędy centralne i Trybunał powinniśmy dać szansę tym osobom – pan prezes Rzepliński powiedział na samym początku, że niektórych propozycji poprawek i opinii wcześniej nie znał – na to, żeby mogli się rzetelnie do tego wszystkiego odnieść.

Nie widzę powodów, dla których nie moglibyśmy tego zrobić na następnym posiedzeniu. Poddajmy to wszystko pod dyskusję, jeżeli taka będzie potrzeba, a przede wszystkim dajmy czas do namysłu, który jest potrzebny przed głosowaniem.

Pytanie pana senatora Paszkowskiego o to, czy to jest jakoś przewidziane na najbliższe posiedzenie, jest zasadne. Na najbliższe powiedzenie nie, choć oczywiście my nie możemy wykluczyć, że prezydium postanowi coś innego. Według tej wiedzy, jaką mamy dzisiaj, nie jest potrzebne nadawanie tej ustawie jakiegś bardzo pilnej procedury, wobec czego ta ustawa może być jeszcze raz spokojnie przez nas przedyskutowana wtedy, kiedy wszystkie poprawki zostaną złożone. Ja bym się przychylił do wniosku pana senatora Paszkowskiego, żebyśmy dzisiaj przed głosowaniami ogłosili przerwę w naszym posiedzeniu i wyznaczili następny termin posiedzenia, na którym poprawki zostaną poddane pod głosowanie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jeszcze stanowisko konstytucjonalistów i zarządę, tak jak powiedziałem, pięć minut przerwy. W pierwszej kolejności pod głosowanie poddany zostanie wniosek o odroczenie... A później, jeśli on nie przejdzie, przystąpimy do głosowania nad poprawkami.

Proszę bardzo.

Kierownik Katedry Prawa Publicznego i Praw Człowieka na Wydziale Prawa na SWPS – Uniwersytecie Humanistycznospołecznym Marek Chmaj:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja odniosę do pytań, które padły niejako pod moim adresem ze strony szanownych panów senatorów.

Pan marszałek Borowski zechciał wskazać, że do Trybunału Konstytucyjnego będzie mógł kandydować nawet radca prawny, który dziesięć lat pracował w gminie. Panie Marszałku, taki radca prawny, który dziesięć lat pracował w gminie, ma uprawnienia nawet do zasiadania w Sądzie Najwyższym. A zatem to nie będzie nic nadzwyczajnego. Chcę podkreślić, że wymogi określone w art. 18 dotyczące kandydata na stanowisko sędziego Trybunału, to są te same wymogi, które dotyczą kandydatów na sędziów do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pan prezydent wybrał, że tak powiem, model sędziego sądu administracyjnego, nie wybrał modelu sędziego Sądu Najwyższego. Pan prezydent miał do tego prawo. Tutaj nie ma żadnych modyfikacji. Jest to kalka tych regulacji, które obowiązują wobec sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Odnosnie do kwestii kandydatów na kandydatów, to już przedstawiłem swoje stanowisko. Jest bardzo wiele opinii doktryny, profesorów prawa konstytucyjnego wskazujących na wątpliwość tych rozwiązań.

Pan senator Rulewski wskazywał na istotę kontynuacji czy też dyskontynuacji prac. Proszę państwa, w obecnych regulacjach posłowie czy senatorowie, jeżeli mają

zgłaszać wnioski do Trybunału rok przed zakończeniem kadencji, mają z tym problem, ponieważ od złożenia wniosku do rozpoznania sprawy przed Trybunałem mija naturalny czas – od roku do dwóch lat. Przeciętny termin, w którym Trybunał rozpoznaje sprawę, to jest osiemnaście miesięcy od wniesienia. A zatem wnoszenie przez grupę posłów bądź senatorów zgodnie z obecnymi regulacjami wniosku do Trybunału na pół roku czy na rok przed zakończeniem kadencji będzie skutkowało dyskontynuacją prac. Rozwiązania przyjęte w tej ustawie umożliwiają podtrzymanie wniosku przez senatorów bądź posłów następnej kadencji.

No i art. 135. Już przedstawiłem, Panie Przewodniczący, swoje stanowisko, a więc nie będę się do tego odnosił. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Po naradzie z panem przewodniczącym Seweryńskim koryguję... Ogłaszamy dziesięć minut przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, wznawiamy obrady Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

W pierwszej kolejności będziemy głosować nad wnioskiem o odroczenie posiedzenia komisji.

Kto jest za tym wnioskiem? (5)

Kto jest przeciwny? (10)

Dziękuję. Wniosek nie przeszedł.

Ktoś się wstrzymał? Nie pytałem, bo widziałem, że wszyscy głosowali...

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Proszę państwa, poprawki były zaprezentowane i omówione, ale musimy mieć pełną świadomość tego, nad czym głosujemy, w związku z czym proszę pana dyrektora Kapelińskiego o krótkie przedstawienie istoty każdej z tych poprawek, o których mówiliśmy – poprawek przeze mnie przyjętych i zgłoszonych, poprawek zgłoszonych przez pana senatora Seweryńskiego oraz panów senatorów Gintowt-Dziewałtowskiego oraz Rulewskiego. Chcę jedynie powiedzieć, że ja wycofałem poprawkę dziewiątą, ale przejmuje tę poprawkę pan senator, pan przewodniczący Seweryński.

Proszę o przedstawienie poprawek.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Szanowni Państwo! Panowie Przewodniczący!

Ja mam propozycję, abyście państwo niekoniecznie przywiązywali wagę do kolejności przepisów ustawy, ale raczej do poszczególnych propozycji senatorów, którzy zgłosili wnioski, i w takim porządku rozpatrywali zgłoszone poprawki, co, jak mi się wydaje, bardzo ułatwi procedowanie. Chciałbym zaproponować, aby najpierw

przegłosować grupę poprawek pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego, ponieważ one, zwłaszcza pierwsza z nich, wykluczają propozycje zawarte w innych poprawkach.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale po kolei?)

Tak, oczywiście. Pierwsza poprawka polega na tym, żeby nadać nowe brzmienie art. 18. Chodzi o to, aby sędzią Trybunału mogła być osoba posiadająca kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto się wstrzymał? (5)

Poprawka uzyskała większość.

Poprawka druga.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Przyjęcie poprawki, o której mówiłem – przed chwilą państwo ją przyjęliście – wykluczyło głosowanie nad poprawką pana senatora Seweryńskiego dotyczącą tego samego problemu. Pan senator Gintowt-Dziewałtowski swoją poprawką nadał nowe brzmienie całemu art. 18.

Poprawka druga pana senatora Dziewałtowskiego polega na tym, aby przywrócić zawartą w projekcie ustawy procedurę zgłaszania kandydatów na kandydatów sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez organy sądowe, wydziały prawa uczelni czy ogólnokrajowe organizacje samorządu zawodowego adwokatów, radców prawnych oraz notariuszy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów na to, że Krajowa Rada Prokuratury, która nie jest organem konstytucyjnym, i rady wydziałów mają to prawo, a na przykład senatorowie tego prawa nie mają. To tylko kwestia zauważenia własnej roli...

Proszę bardzo.

Senator Marek Borowski:

Poprawka druga obejmuje nie tylko to, o czym mówił tutaj przed chwilą pan legislator, ale także inne kwestie, w tym kwestię terminów zgłaszania... Ja pytałem, czy tutaj nie ma kolizji z art. 134 czy 135...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Myślę, że wyjaśni to pan legislator, ewentualnie pan profesor, jeśli byłaby taka potrzeba.

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, rzeczywiście winny jestem wyjaśnieniu. Z powodu braku czasu przed posiedzeniem komisji nie została zapisana w tej poprawce drugiej zmiana, która dotyczyła wyłączenia tej procedury... Chodzi o wybieranie sędziów w roku 2015. Intencją pana senatora Gintowt-Dziewałtowskiego było to, aby ta procedura nie dotyczyła sędziów wybieranych w tym roku.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Taka jest intencja, ale zapis musi być... Trzeba tę poprawkę zmodyfikować.

Proszę bardzo, wnioskodawca, pan senator Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Deklaruję przygotowanie tekstu tej poprawki w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym w sposób zgodny z intencją przedstawioną przez biuro. Jeżeli Wysokie Komisje uznają możliwość wprowadzenia takiej autopoprawki... Dzisiaj, w tej chwili, ona na piśmie nie jest sporządzona, ale jeżeli chodzi o ideę, to zobowiązuję się do zaspokojenia oczekiwań komisji.

(Głos z sali: W drugim czytaniu ewentualnie...)

Bądź w drugim czytaniu, oczywiście.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, ja proponuję, żeby nie było później zarzutów, że to jest jakaś wrzutka do poprawki... Albo przyjmujemy tę poprawkę dzisiaj, albo, że tak powiem, odraczymy to głosowanie. Ewentualnie, jeśli Biuro Legislacyjne przedstawi sposób jej uzupełnienia, to przegłosujemy tę poprawkę, że tak powiem, w całości.

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Panie Senatorze, moim zdaniem sprawa jest prostsza. Chodzi o dodanie przepisu przejściowego, w myśl którego wybór sędziów w roku 2015 odbywałby się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze?

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Tak. Przyjmuję to...)

Czyli z tym uzupełnieniem...

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Poprawka z tą modyfikacją, czyli uzupełnieniem, przeszła.

Poprawka trzecia...

(*Głos z sali*: Pokrywa się...)

Pokrywa się? Panie Profesorze, proszę jeszcze raz wyjaśnić, na czym polega problem, żebyśmy wszyscy mieli świadomość tego, nad czym głosujemy.

**Kierownik Katedry
Prawa Publicznego i Praw Człowieka
na Wydziale Prawa na SWPS –
Uniwersytecie Humanistycznospołecznym
Marek Chmaj:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W tym roku w listopadzie upływa kadencja trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, na początku grudnia – dwóch kolejnych. Obecnie wybór sędziów Trybunału odbywa się na podstawie ustawy i przede wszystkim regulaminu Sejmu. Regulamin Sejmu wskazuje, że kandydatury należy zgłaszać na trzydzieści dni przed zakończeniem kadencji danego sędziego. Na trzydzieści dni przed zakończeniem – co interpretujemy jako najpóźniej trzydzieści dni przed zakończeniem kadencji, a nie w trzydziestym dniu przed zakończeniem kadencji. Ponieważ w tym roku ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniach 24–25 września, ostatnie posiedzenie w tej kadencji, a pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu odbędzie się najprawdopodobniej na początku listopada, kolejne w drugiej połowie listopada, to Sejm nowej kadencji będzie się mógł zająć problemem wyboru sędziów dopiero w drugiej połowie listopada, a wtedy już upłynie kadencja trzech sędziów, a dwóch kolejnych... Nie będzie można zgłosić kandydatur na podstawie przepisów dotychczasowych, ponieważ kandydatury należy zgłaszać na trzydzieści dni przed zakończeniem kadencji. Obecne brzmienie art. 135 jest brzmieniem pozwalającym na wybór sędziów przed upływem kadencji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator podtrzymuje... Rozumiem, a więc głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka została przyjęta.

Kolejne poprawki, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Komisje rozpatrzyły już poprawki pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego. Pozostała jedna poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego Seweryńskiego. Chodzi o to, aby art. 137 nadać takie brzmienie, by ustawa wchodziła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciwny? (10)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie została poparta.

Kolejna.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

I poprawki pana senatora Jana Rulewskiego. W pierwszej pan senator proponuje, aby w art. 5 była mowa o tym, że Trybunał sygnalizuje Sejmowi i Senatowi oraz innym organom stanowiącym prawo istnienie uchybień i luk w prawie. Chodzi o wyraz „Senat”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (14)

Jednogłośnie za.

Kolejna.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 36. Pan senator proponuje, aby dodać tam pkt 5, czyli kolejną przesłankę wygaśnięcia mandatu sędziego Trybunału przed upływem kadencji. Chodzi o sprzeniewierzenie się przysiędze oraz prawom i obowiązkom sędziego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stanowisko Trybunału w tej sprawie nie było wypowiedziane? Jednym zdaniem, jeśli można.

**Szef Biura Trybunału Konstytucyjnego
Maciej Graniecki:**

Proponujemy zachować dotychczasową formułę tego przepisu.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Czyli żeby nie wprowadzać poprawki?)

Żeby zostało tak, jak jest teraz.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (6)

Poprawka nie uzyskała większości.

Kolejna.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Kolejna poprawka dotyczy skreślenia w art. 35 zdania, które mówi o tym, że prezes Trybunału dokonuje analizy danych zawartych w oświadczeniu o stanie majątkowym sędziów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Żeby nie było analizy, tylko przekazanie... Proszę bardzo o stanowisko. Bo to dotyczy Trybunału bezpośrednio. Proszę bardzo.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Andrzej Rzepliński:**

To jest w obowiązującym przepisie; taki jest również przepis w ustawie o Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Prezes analizuje, a to idzie potem, tak jak pan senator mówił, do urzędu skarbowego. Poza tym na mocy przepisów ustawy o CBA Centralne Biuro Antykorupcyjne ma prawo analizować każde oświadczenie majątkowe sędziego.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak?

Senator Jan Rulewski:

Pytanie wspomagające, bo nie jestem... Jaki jest skutek praktyczny, prawny jest tej pańskiej analizy czy analizy prezesa Sądu Najwyższego?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Andrzej Rzepliński:**

Sąd konstytucyjny to nie jest wielki sąd, znam każdego. Lektura jest... Skoro ustawa zobowiązuje prezesa do tego, to czytam te oświadczenia, porównuję je i stwierdzam, że nie ma żadnego problemu z danym oświadczeniem majątkowym. Podpisuję się pod tym, a podpisując się, oświadczam, że je przeczytałem. Gdybym miał wątpliwości, to oczywiście byłbym zobowiązany do porozumienia się z sędzią, wyjaśnienia sprawy i ewentualnie do wskazania czegoś urzędowi skarbowemu. Takiej sytuacji nie było. Ten obowiązek ustawowy nałożony w ustawie, która kiedyś nazywana była antykorupcyjną, tej z 1995 r...

(Głos z sali: O działalności gospodarczej.)

Tak, o działalności gospodarczej. Tam prezes Trybunału Konstytucyjnego został obciążony tym obowiązkiem, którego ja nie traktuję jako jakiejś kategorii.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ja w drodze wyjątku dopuszczam do głosu zainteresowane organy, gdyż te poprawki nie były wcześniej zgłoszone, w związku z czym przedstawiciele tych instytucji nie mieli możliwości wypowiedzenia się. Pan prezes Biernat i pan sędzia Żurek w tej sprawie.

Proszę.

**Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego
Stanisław Biernat:**

Jeśli wolno, to dodam jedno zdanie. Swego czasu, będąc jeszcze sędzią NSA, byłem, że tak powiem, w pewnym sensie poddany takiej analizie przez mojego ówczesnego prezesa. Prezes bada te oświadczenia między innymi pod kątem takim, czy one są prawidłowo wypełnione, czy wszystkie rubryki są zaznaczone. To jest też bardzo istotne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem.

**Członek Krajowej Rady Sądownictwa
Waldemar Żurek:**

Ja bardzo krótko, słowo wyjaśnienia dla pana senatora. Tak samo jest w sądach powszechnych. Sędziowie składają dwa egzemplarze oświadczeń – dla prezesa sądu apelacyjnego i dla urzędu skarbowego. Ratio legis tego przepisu, jak mi się wydaje, było takie, żeby prezes, który zna poziom życia sędziego, mógł ewentualnie dostrzec, że ten żyje ponad stan, ponad to, co zawarł w oświadczeniu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Oczywiście możemy wzdychać, ale musimy pamiętać, kiedy ten przepis był przyjmowany. Tak jest we wszystkich sądach. Ja byłbym za tym, żeby to po prostu utrzymać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Jeden senator, autor, za.

Kto jest przeciwny? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Poprawka nie uzyskała większości.

Kolejna.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Kolejna poprawka pana senatora. Czy pan senator ją podtrzymuje? Bo nie jestem pewny... Ona dotyczy art. 38, a chodzi o to, aby sędzia Trybunału mógł na swój wniosek zostać przeniesiony w stan spoczynku również z innych powodów osobistych.

(Senator Jan Rulewski: Ja ją wycofałem.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wycofał, a więc nie ma jej.)

Dobrze. To ostatnia poprawka pana senatora, która dotyczy art. 56 i uczestnictwa rzecznika praw dziecka w postępowaniu. Pan senator proponuje, aby skreślić wyrazy w pktcie 11: jeżeli zgłosił udział w postępowaniu wszczętym na wniosek rzecznika praw obywatelskich lub w postępowaniu. Czyli rzecznik nie uczestniczyłby... nie miałby możliwości uczestniczenia w postępowaniu wszczętym na wniosek rzecznika praw obywatelskich.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Kto jest przeciwny? (9)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Poprawka nie uzyskała większości.

I to były wszystkie poprawki senatora Rulewskiego. Teraz kolejny blok.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Poprawki pana senatora. Pierwsza dotyczy art. 12. Pan senator proponuje, aby przywrócić pierwotną wersję tego przepisu, czyli aby prezesa Trybunału powoływał prezydent Rzeczypospolitej spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie ogólne. Usuwana byłaby czteroletnia kadencja... Pan prezes zaproponował ponadto, aby w ust. 2 skreślić wyraz „urzędującego” jako niepotrzebny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To redakcyjna kwestia zasugerowana przez pana prezesa.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Przyjęta jednogłośnie.

(Senator Marek Borowski: Panie Przewodniczący, można?)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Borowski:

Panie Przewodniczący, nie wiem, czy nie zostaliśmy, oczywiście niechcący, nie intencjonalnie, wprowadzeni w błąd, jeśli chodzi o sprawę udziału w postępowaniu przed Trybunałem rzecznika praw dziecka. Jak pan legislator to tłumaczył, to wynikało z tego, że chodzi w poprawce o to, aby rzecznika praw dziecka odsunąć od sprawy. No, toby sugerowało, że Jan Rulewski, senator, który zgłosił tę poprawkę, jest wrogiem dzieci, a przecież wiem, że nie jest. Ja zapytałem go... On powiedział, że intencja była inna. Dzisiaj jest tak, że rzecznik praw dziecka może być przywołany tylko wtedy, jak rzecznik praw obywatelskich się stawia, a panu senatorowi chodziło o to, żeby rzecznik praw dziecka zawsze mógł... A to jest zupełnie coś innego. Ja bym może inaczej głosował, nie wiem, gdyby...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale jak rzecznik zgłosi swój udział, a sprawa dotyczy praw dziecka, to może uczestniczyć w tym postępowaniu. Tak wynika z przepisu.

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Jak nie? Przecież jest przepis. To już jest przegłosowane, proszę państwa...

(Senator Jan Rulewski: Ja nie chcę zmieniać głosowania, ale, Panie Przewodniczący, teraz jest napisane tak, że może uczestniczyć tylko wtedy, kiedy sprawę dotyczącą praw dziecka wnosi rzecznik praw obywatelskich.)

Proszę spojrzeć i zauważyć, kiedy może... Kiedy się zgłosi, a dotyczy to... Szeroki przepis.

Kolejna poprawka.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Szanowni Państwo, ja przeczytałem poprawkę pana senatora Rulewskiego tak, jak ona została zgłoszona. Być może intencja była inna, ale to...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ewentualnie w drugim czytaniu...)

Poprawki pana senatora Zientarskiego. Poprawka pierwsza została wycofana. Poprawka druga. Chodzi o dodanie przepisu, który zobowiązuje przewodniczącego składu orzekającego do przekazania uczestnikom postępowania informacji otrzymanych od Sądu Najwyższego, NSA, sądów powszechnych, administracyjnych, wojskowych dotyczących wykładni określonego przepisu prawa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

(Głos z sali: Dziesięć...)

Jeszcze pan senator Borowski głosował za.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka uzyskała większość.

Kolejna poprawka.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Poprawka trzecia związana jest z kwestią uczestnictwa Rady Ministrów w postępowaniu przed Trybunałem. Chodzi o to, aby Rada Ministrów jednak nie uczestniczyła w sprawach dotyczących zgodności z konstytucją celów lub działalności partii politycznych oraz sporów kompetencyjnych. Ponadto poprawka wprowadza przepis przejściowy dotyczący uczestnictwa Rady Ministrów w postępowaniu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (13)

Kto jest przeciwny? (0)
 Kto się wstrzymał? (1)
 Poprawka uzyskała większość.
 Poprawka czwarta.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
 w Kancelarii Senatu
 Roman Kapeliński:**

Poprawka czwarta dotyczy wniosku grupy posłów lub senatorów kolejnej kadencji, którzy chcą podtrzymać zgłoszony w poprzedniej kadencji wniosek. Chodzi o to, aby prezes Trybunału przekazywał niezwłocznie uczestnikom postępowania informacje o podjęciu zawieszono postępowania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
 Głosujemy.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (11)
 Kto jest przeciwny? (0)
 Kto się wstrzymał? (1)
 Jednogłośnie została przyjęta...
 (*Głos z sali:* Nie wszyscy głosowali.)
 Nie, wszyscy głosowali. Czy ktoś nie głosował?
 1 senator się wstrzymał od głosu. Poprawka została przyjęta.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
 w Kancelarii Senatu
 Roman Kapeliński:**

W poprawce szóstej chodzi o to, aby uczestnicy postępowania przedstawiali swoje pisemne stanowisko w sprawie nie w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia zawiadomienia, takim sztywnym terminie, ale w terminie wyznaczonym przez prezesa Trybunału.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
 Głosujemy.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)
 (*Wypowiedź poza mikrofonem*)
 (*Głos z sali:* Panie Rulewski, pan nas rozprasza.)
 Głosujemy.
 Kto jest przeciwny? (0)
 Kto się wstrzymał? (4)
 Poprawka została przyjęta.
 Poprawka siódma.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
 w Kancelarii Senatu
 Roman Kapeliński:**

W poprawce siódmej chodzi o to, aby Trybunał rozstrzygał o kwestii odroczenia rozprawy zarówno z własnej inicjatywy, jak i na wniosek uczestnika postępowania,

a także o to, aby w przypadku nieuwzględnienia wniosku uczestnika postępowania w sprawie odroczenia postanowienie Trybunału wymagało uzasadnienia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
 Głosujemy.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (14)
 Jednogłośnie za.
 Poprawka ósma.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
 w Kancelarii Senatu
 Roman Kapeliński:**

Poprawka ósma dodaje przepis mówiący o tym, że Trybunał sporządza uzasadnienie orzeczenia z urzędu, a uzasadnienie to zawiera wyłącznie zwięzłą analizę prawną.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)
 Kto jest przeciwny? (5)
 Kto się wstrzymał od głosu? (0)
 Poprawka została przyjęta.
 Poprawka dziewiąta została przejęta przez pana senatora Seweryńskiego.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki?
 (*Głos z sali:* Ale co to za poprawka?)
 Proszę przypomnieć.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
 w Kancelarii Senatu
 Roman Kapeliński:**

Poprawka dziewiąta. Chodzi o to, aby usunąć możliwość umorzenia postępowania przed Trybunałem w sprawach tak zwanych bagatelnych, czyli gdy w rozpatrywanej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne wymagające rozstrzygnięcia Trybunału.

(*Senator Michał Seweryński:* Chodzi o to, żeby tę możliwość pominąć, żeby Trybunał mógł... Jeżeli wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne albo zbędne, wówczas ma możliwość umorzenia. Kiedy nie występuje istotne zagadnienie prawne... To jest kwestia oceny. Chodzi o to, żeby możliwości tej oceny nie było.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)
 Kto jest przeciwny? (9)
 Kto się wstrzymał? (1)
 Poprawka nie została przyjęta.
 Teraz propozycje Biura Legislacyjnego z modyfikacjami, o których mówiliśmy w toku dyskusji.
 Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Panie Przewodniczący, uwaga pierwsza jest już nieaktualna, ponieważ komisje zdecydowały o likwidacji kadencji prezesa i wiceprezesa Trybunału.

Druga propozycja poprawki dotyczy doprecyzowania terminu, w jakim należy zgłaszać kandydatów w przypadku wygaśnięcia mandatu sędziego Trybunału przed upływem kadencji. Chodzi o to, aby termin dwudziestu jeden dni liczyć od dnia stwierdzenia wygaśnięcia mandatu sędziego Trybunału.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poprawka jest przejęta. Ja już wcześniej zgłosiłem, że je przejmuję.

Kto jest za? (14)

Głosujemy nad tymi poprawkami, które zostały przejęte, Panie Dyrektorze.

Kolejna.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Poprawka trzecia dotyczy doprecyzowania, że rzecznik praw dziecka jest legitymowany do przystąpienia do postępowania tylko wtedy, kiedy wiąże się ono z ochroną praw dziecka.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: I wtedy może...)

Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Poprawka czwarta polega na doprecyzowaniu zasad uczestnictwa w postępowaniu Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Chodzi o to, że Prokuratura Generalna występuje jako pełnomocnik Rady Ministrów i nie czyni jej to samodzielnym uczestnikiem postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za? (14)

Jednogłośnie przyjęta.

Kolejna.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Kolejna jest poprawka piąta. Bodajże pan prezes Trybunału zaproponował, aby nie tyle modyfikować brzmienie ust. 6 w art. 57, co skreślić ust. 6, ponieważ jest to materia nieustawowa, mówiąc ogólnie. Chodzi o towarzyszenie pracownikom Kancelarii Sejmu i Senatu przedstawicielom Sejmu i Senatu w Trybunale Konstytucyjnym. Pan prezes proponował, aby przyjąć poprawkę polegającą na skreśleniu ust. 6.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki z modyfikacją? (14)

Jednogłośnie przyjęta.

Kolejna.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Poprawka szósta. W tej poprawce chodzi o wyspecyfikowanie wszystkich przypadków w art. 66 ust. 4, w których następuje wznowienie biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Tam zabrakło przypadku uprawomocnienia się postanowienia sądu o oddaleniu wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto jest za? (14)

Jednogłośnie przyjęta.

Kolejna.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Kolejna poprawka ma charakter czysto legislacyjny. Chodzi o usunięcie zbędnych zastrzeżeń.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za? (14)

Jednogłośnie przyjęta.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Propozycje ósma i dziewiąta nie zostały podtrzymane po dyskusji.

Poprawka dziesiąta ma sens tylko wtedy, jeżeli państwo zdecydujecie o tym, aby nie przywracać orzekania przez Trybunał w pełnym składzie w sprawach zgodności

z konstytucją ustaw przed podpisaniem i umów międzynarodowych przed ratyfikacją. Pan senator sugerował, że zgłosi poprawkę, aby Trybunał w pełnym składzie orzekł w sprawie ustaw przed podpisaniem i umów przed ratyfikacją, tak że...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan profesor Chmaj.

Kierownik Katedry Prawa Publicznego i Praw Człowieka na Wydziale Prawa na SWPS – Uniwersytecie Humanistycznospołecznym Marek Chmaj:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Teraz mamy taką troszeczkę dziwną sytuację, ponieważ Trybunał w pełnym składzie rozpatruje wnioski prezydenta składane przewencyjnie, a w składzie pięcioosobowym wnioski składane odnośnie do ustawy, następcze. Nie ma sensu pozostawienie rozróżnienia, że wnioski przewencyjne przed podpisaniem ustawy w składzie pełnym, a później pięcioosobowym... Pamiętajmy, że w sprawach skomplikowanych na wniosek składu lub z własnej inicjatywy prezes Trybunału może nakazać rozpoznanie wniosku w pełnym składzie. Dziękuję.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Pan by się skłaniał ku...)

Ja bym namawiał Wysoką Izbę, żeby pozostawić rozpatrywanie wniosków przewencyjnych pana prezydenta w składzie pięcioosobowym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jak jest uchwalone, czyli bez poprawki... Proszę bardzo, pan prezes Trybunału.

Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Biernat:

Jeśli można, ja powiem tylko kilka zdań dotyczących obecnego stanu prawnego, dotychczasowej praktyki. Otóż w obecnym stanie prawnym te wnioski przewencyjne prezydenta są rozpoznawane w pełnym składzie, a te, że tak powiem, zwykłe, wnioski następcze – w składzie pięcioosobowym albo w pełnym składzie. Z czego to wynika? Trudno mi powiedzieć, jaka była historia tego przepisu. Mogę jednak powiedzieć, że tych spraw nie ma zbyt wiele. No, mówiąc szczerze, ich liczba zależy od tego, jaka jest relacja między pozycją polityczną prezydenta a większością sejmową. Były takie lata, w których taki wniosek był jeden albo dwa, a były takie lata, w których było osiem, dziesięć. One są szczególne ze względu na to, że po pierwsze, Trybunał uważa, że coś ważnego powodowało głową państwa, skoro z takim wnioskiem prezydent wystąpił. Po drugie, chodziło o to, żeby rozpoznać ten wniosek szybko, a jednocześnie w pewien określony sposób. Orzekając

o przepisach, które jeszcze nie obowiązują, należy podejść inaczej niż w przypadku ustaw już obowiązujących, w przypadku których jest praktyka, orzecznictwo, doktryna itd. To nie jest zagadnienie jakoś bardzo istotne, ale muszę powiedzieć, że dotychczasowe brzmienie, brzmienie w obecnej ustawie inaczej niż w ustawie uchwalonej, którą teraz się zajmuje Wysoki Senat... To było rozwiązanie, które nie było jakieś dysfunkcjonalne i nie nastęczało trudności. Jeśli mógłbym przedstawić swoją osobistą opinię, bo nie znam stanowiska w tej sprawie wszystkich sędziów... Ja osobiście byłbym za tym, żeby ten przepis zostawić tak, jak jest w obecnej ustawie, czyli przywrócić, krótko mówiąc, to, co było we wniosku prezydenckim. To znaczy zmienić przepis w ustawie, którą się zajmuje...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli wprowadzić poprawkę przywracającą dotychczasowe brzmienie. Tak? Chodzi o to, żeby ta kontrola przewencyjna prezydenckich wniosków w pełnym składzie... Zgłaszam taką poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za? (14)

Jednogłośnie przyjęta.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Poprawka jedenasta. Chodzi tu o kwestie językowe. Pan minister Graniecki zaproponował, aby sformułowanie to brzmiało tak: orzeczenia wydane w sprawach, o których mowa w art. 3.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki z modyfikacją? (14)

Jednogłośnie przyjęta.

I ostatnia poprawka, dwunasta.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:

Poprawka dwunasta ma charakter terminologiczny. Chodzi o uzgodnienie brzmienia ustawy o Trybunale z ustawą o partiach politycznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka uzyskała większość.

I teraz całość wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze?

Senator Jan Rulewski:

Ja wycofuję swoją poprawkę dotyczącą rzecznika, jako że została skonstruowana...

(Głos z sali: Panie Senatorze, do mikrofonu, bo nie słysząc.)

I dziękuję bardzo senatorowi Borowskiemu za to, że mnie bronił w tej sprawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem ustawy wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek? (9)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (3)

Ustawa została przyjęta.

Sprawozdawca... Pozwolicie, że ja się tym zajmę, jako że jestem autorem większości poprawek.

(Głos z sali: Wniosek mniejszości.)

Mamy wniosek mniejszości.

Pan przewodniczący, proszę.

Senator Michał Seweryński:

Wniosek dotyczy art. 18 ust. 8 i art. 137. Wraz z senatorem Paszkowskim...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję. Kończymy ten punkt.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Sprawozdawcą mniejszości jest pan senator. Dziękuję gościom za przybycie.

Minuta przerwy. Za chwilę rozpatrzymy punkt drugi posiedzenia.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, proszę zająć miejsca. Rozpoczynamy punkt drugi naszego posiedzenia.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o spokój.

Punkt drugi: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; druk senacki nr 918...

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój!

...Druki sejmowe nr 2678 i 3355.

Serdecznie witam panią legislator, panią Iwonę Kozera-Rytel, oraz przybyłych gości z panem ministrem Jerzym Kozdroniem na czele. Serdecznie witam.

Rozpoczynamy obrady.

Może pan minister chciałby na wstępie powiedzieć kilka słów na temat przedłożenia?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie istoty przedłożenia oraz poprawek zgłoszonych przeze mnie, bo one już są...

(Głos z sali: Jeszcze nie...)

Ale przecież poprawki... Gdzie są te poprawki? Poprawki już zostały przeze mnie złożone.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, udzielam głosu pani legislator, która krótko, w telegraficznym skrócie, przedstawi istotę tego przedłożenia oraz propozycje poprawek, które przejmuję.

Proszę bardzo.

**Starszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Iwona Kozera-Rytel:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Zasadniczym celem tej ustawy, jak wynika z uzasadnienia dołączonego do projektu, jest wprowadzenie zmian w prawie cywilnym w szczególności w zakresie formy czynności prawnych. Chodzi tutaj o wprowadzenie nowej formy, tak zwanej formy dokumentowej, a także o wprowadzenie definicji pojęcia „dokument”. Ustawa wprowadza także wiele zmian w procedurze cywilnej zarówno w zakresie postępowania rozpoznawczego, jak i w zakresie spraw o nadanie klauzuli wykonalności, a także w zakresie postępowania egzekucyjnego. Te zmiany w założeniu mają doprowadzić do przyspieszenia postępowań sądowych, poszerzenia kompetencji referendarzy sądowych i komorników, uproszczenia niektórych czynności procesowych oraz zmodyfikowania tych instytucji, które są wykorzystywane przez uczestników postępowań do ich przedłużania. Te zmiany mają przyczynić się także do zwiększenia efektywności postępowania egzekucyjnego. Generalnie ustawa ta stanowi także kolejny etap informatyzacji postępowania cywilnego.

Jeżeli chodzi o poprawki pana przewodniczącego, to poprawki te dotyczą wprowadzenia dodatkowej zmiany w kodeksie postępowania cywilnego – w zakresie zawartości protokołu sporządzanego pisemnie. Chodzi o to, aby w protokole tym obligatoryjnie było zamieszczone streszczenie wyników postępowania dowodowego. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym jest to fakultatywne. Należy jednak zwrócić uwagę na to, iż o ile ta poprawka merytorycznie nie budzi większych wątpliwości, to może powstać wątpliwość co do tego, czy nie wykracza ona poza materię ustawy, ponieważ ten przepis nie jest zmieniany ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Podobnie jest, jeżeli chodzi o drugą część tej poprawki. Ona sprowadza się do wprowadzenia zmian w art. 19 ustawy, to jest w ustawie z 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Chodzi o uchylenie w tej ustawie art. 5, który wprowadza zmianę w ustawie o urzędach i izbach skarbowych. Ta ustawa dnia 1 stycznia 2016 r. utraci moc – zastąpi ją ustawa o administracji podatkowej. Ta ustawa

jest aktualnie przedmiotem procedowania w Senacie; te ustawy, powiedziałabym, idą równolegle. Poprawka zakłada uchylene tego art. 5 w ustawie z 2015 r. a także przesunięcie daty wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks postępowania cywilnego z 15 stycznia 2015 r. Tamta ustawa ma wejść w życie 18 listopada 2015 r., natomiast zgodnie z propozycją pana przewodniczącego miałyby ona wejść w życie z dniem 1 kwietnia 2016 r. Ta ustawa już częściowo aktualnie obowiązuje.

Kolejna poprawka to konsekwencja poprzedniej poprawki. Chodzi o zmianę daty wejścia w życie analizowanej dzisiaj ustawy. Jeżeli chodzi o merytoryczną zawartość poprawki, to nie ma zastrzeżeń, ale może się pojawić wątpliwość co do wykroczenia poza materię ustawy przekazanej Senatowi przez Sejm.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, zawsze taka wątpliwość może zaistnieć. Sejm się nad tym zastanowi. Ja tylko chciałbym podkreślić, że bardzo istotną poprawką – one obie są istotne – jest ta dotycząca protokołu. Pamiętamy, że była na ten temat bardzo szeroka dyskusja. Ten protokół praktycznie nic nie zawiera poza oznaczeniem stron i hasłowymi jakimiś stwierdzeniami. Właściwie nic z tego protokołu nie wynika. My wprowadzamy, żeby skrócone postępowanie dowodowe... Chodzi o to, żeby z tego protokołu wynikało, jakie dowody zostały przeprowadzone, żeby można było na podstawie tego protokołu zorientować się, jakie dowody na poparcie takiego czy innego twierdzenia stron zostały zgromadzone. Myślę, że to jest bardzo istotne. Bez dodatkowych kosztów związanych z transkrypcją czy też przesłuchiwaniem taśm...

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos i wypowiedzieć się co do tych poprawek i ewentualnych wątpliwości, że one wychodzą poza materię przedłożenia...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Problem jest taki. Jeśli chodzi o art. 19... To sprawa jest przedmiotem procedowania przez Senat. Jeśli chodzi o zapis wynikający z art. 626⁴, to my proponujemy, żeby Senat po prostu wprowadził dłuższy okres *vacatio legis*. W mojej ocenie dłuższy *vacatio legis* to nie jest nowość normatywna.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale o tym nie mówimy.)

O tym nie mówimy? Mówimy o art. 158 §1 k.p.c. Prawda?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Dalsza część tej poprawki do art. 19 dotyczy uchylenia art. 5 w ustawie z 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, a także o zmiany daty wejścia w życie tej ustawy. To nie było przedmiotem procedowania w Sejmie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: To ja poproszę, żeby sędzia Uljasz uzasadnił...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Uljasz:

Dziękuję. Marcin Uljasz, sędzia delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Potrzeba wydłużenia okresu *vacatio legis* – zmiana z dnia 18 listopada 2015 r. na dzień 1 kwietnia 2016 r. – wiąże się z wydłużającą się budową systemu teleinformatycznego obsługującego tak zwane elektroniczne postępowanie wieczystoksięgowe.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Sędzio, my jesteśmy co do słuszności tego rozwiązania przekonani. Proszę tylko wyjaśnić, czy to wykracza, czy nie wykracza poza to, co było przedmiotem prac sejmowych. Tylko tego dotyczy wątpliwość, a nie przyczyny, bo ona jest oczywista dla nas.)

Ten wątek nie był przedmiotem prac sejmowych, niemniej jednak na etapie prac sejmowych dostrzeżono konieczność uzupełnienia tej ustawy z 15 stycznia w zakresie dotyczącym elektronicznego postępowania wieczystoksięgowego, a więc kwestii związanych z podpisywaniem wniosku. Tej zmianie towarzyszyła zmiana przepisu o elektronicznym postępowaniu upominawczym. Tak że konieczność uzupełnienia tamtej ustawy była na etapie sejmowym dostrzeżona. Chodzi też o to, żeby te wszystkie przepisy wchodziły w życie w jednakowym terminie tak, by były spójne.

Uchylene art. 5 to jest konsekwencja aktualnie prowadzonych prac legislacyjnych. Wiedzieliśmy, że one trwają, ale nie wiedzieliśmy o tym, że one zbiegną się w czasie... Tak że jest to konieczność niezależna od nas. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, pamiętamy, że konstytucyjnie jest tak, że albo wnosimy inicjatywę ustawodawczą, albo nanosimy poprawki. Oczywiście to nie musi być przedłożenie zupełne... Może to być materia rozważana alternatywnie.

Pamiętamy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące wprowadzenia poprawki o jednomandatowych okręgach wyborczych do Senatu, która była zaskarżona. Tam ten problem wyjścia poza materię, bo przecież przedłożenia nie było... Uznano to jako jedno z rozważań alternatywnych i tak przyjął Trybunał Konstytucyjny. Stąd też nasza obawa, czy tutaj nie wychodzimy poza materię przedłożenia, poza materię, jaką rozpatrywał Sejm. Jeśli tak, to wymagałoby to odrębnej inicjatywy.

(Brak nagrania)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Proszę państwa, moim zdaniem problem jest bardziej techniczny niż... Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie nowa ustawa o urządach skarbowych. Ten art. 5 uchylamy ze względu na to, że ustawy, którą wprowadzaliśmy w tym art. 5, po prostu nie będzie. Nie tworzymy niczego nowego, nie tworzymy prawa pozytywnego. Chodzi o to, żeby nie było przepisów, które będą ze sobą sprzeczne. Jak mówię, 1 stycznia wchodzi w życie ustawa o urządach skarbowych i organach podatkowych, nowa ustawa, a tutaj powołujemy się na stare zasady, w związku z czym...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Mieści się to w zakresie celu ustawy. Tak?)

W zakresie celu ustawy... Chcemy to potraktować niejako kasacyjnie, uciąć to, wyeliminować, ponieważ wchodzi nowa ustawa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Zdaniem ministerstwa ta zmiana mieści się w zakresie celu ustawy rozważanej w Sejmie.

Proszę państwa, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No oczywiście. Przystępujemy do głosowania. Biuro Legislacyjne będzie przedstawiało...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę uprzejmie. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, proszę bardzo.

Prawnik w Zespole Monitoringu Procesu Legislacyjnego w Obszarze Wymiaru Sprawiedliwości w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Michał Szwał:

Dzień dobry. Jeszcze raz witam państwa serdecznie.

Rozumiem, że mogę zabrać głos w kwestii merytorycznej, co do proponowanych rozwiązań. W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka ta ustawa generalnie zmierza w dobrym kierunku, natomiast w naszej ocenie proponowany art. 148¹ kodeksu postępowania cywilnego jest niezgodny z konstytucją. Chciałbym, żebyśmy tę kwestię omówili. Te wątpliwości są podnoszone nie tylko przez

Helsińską Fundację Praw Człowieka, ale także przez Krajową Radę Sądownictwa, której przedstawiciele niestety musieli opuścić to posiedzenie, a także przez Sąd Apelacyjny w Krakowie. W toku procesu legislacyjnego w Sejmie również ekspert, pan profesor Grzegorz Jędrejek, podnosił te wątpliwości. Podobne uwagi widziałem także w opinii senackiego Biura Legislacyjnego. Myślę więc, że nad tą sprawą warto się pochylić.

O co chodzi, proszę państwa? W art. 148¹, który ustawodawca planuje wprowadzić do ustawy, postanowiono, że sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna, mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Proszę państwa, w ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka takie rozwiązanie w sposób dosyć znaczący ogranicza prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy, które wynika z art. 45 ust. 1 konstytucji – dopuszcza bardzo szeroki i nieuwarunkowany jasnymi, klarownymi kryteriami wyjątek od zasady jawnego rozpoznawania sprawy w postępowaniu cywilnym. Takie działanie w naszej ocenie jest nieproporcjonalne. Nie ma żadnego interesu publicznego, który, że tak powiem, byłby po tej drugiej stronie i który ten przepis miałby realizować, a to w naszej ocenie przesądza o niezgodności tej regulacji z art. 45 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji, który mówi o zasadach, na jakich ogranicza się prawa i wolności obywatelskie.

Tak jak powiedziałem, ustawa jako taka całościowo zawiera korzystne rozwiązania w postępowaniu cywilnym, ale art. 148¹ w naszej ocenie w sposób ewidentny narusza konstytucję. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Nie zgadzamy się z opinią przedstawioną przez pana mecenas z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Poproszę pana sędziego Grajdurę o to, żeby odpowiedział na zarzuty co do niekonstytucyjności tego przepisu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, Panie Sędzio.

Naczelnik Wydziału Prawa Cywilnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Wiesław Grajdura:

Dziękuję bardzo.

Wiesław Grajdura, sędzia delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Na początku chciałbym zaznaczyć, że to zagadnienie nie jest dla nas nowe. Chodzi o kwestię zgodności z konstytucją, z jej art. 45, ale także z przepisami prawa międzynarodowego, w szczególności z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności czy też z regulacją zawartą na poziomie prawa Unii Europejskiej, czyli z Kartą Praw Podstawowych, która również deklaruje, na podobnych zasadach czy według podobnych reguł, prawo do sądu, w tym także do sądu rozpoznającego postępowanie w sposób jawny. Te wszystkie uwarunkowania prawne zarówno krajowe, jak i zewnętrzne, międzynarodowe, były nam znane od początku prac nad tym projektem, poczynając od projektu założeń poprzez projekt ustawy. Znamy stanowisko helsińskiej fundacji, a także innych partnerów, którzy brali udział w tych pracach. Konsekwentnie jednak uznajemy, że ta propozycja się obroni. Zarzut deliktu konstytucyjnego zawsze można postawić, zawsze pozostaje taka wątpliwość – do momentu, kiedy Trybunał Konstytucyjny w sposób definitywny tego domniemania konstytucyjności swoim wyrokiem nie podważy. Jakie są argumenty? Proszę państwa, pierwsza kwestia to kwestia natury historycznej. Otóż to rozwiązanie jest powtórzeniem rozwiązania, które istniało w procedurze cywilnej w postępowaniu gospodarczym przez ponad dwadzieścia lat i było stosowane. Nikt nie stawiał kwestii niekonstytucyjności, żaden z uprawnionych podmiotów nie zgłosił w tym zakresie wniosku do Trybunału, żaden z sądów powszechnych, a mają przecież takie uprawnienie, nie złożył stosownego pytania prawnego. Trybunał się tą sprawą nie zajmował.

Druga kwestia. Aktualne przepisy kodeksu postępowania cywilnego zawierają wiele podobnych wyjątków od reguły jawności postępowania, także w sferze orzeczniczej. Chcę tutaj wskazać choćby na przepis art. 753³, wyrok na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu zabezpieczającym, regulację z postępowania uproszczonego, gdzie również jest apelacja w postępowaniu bez wyznaczania rozprawy, art. 341, tak zwany zastrzeżony wyrok na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu procesowym czy postępowanie nakazowe... Proszę zwrócić uwagę, że w tym przypadku sąd przeprowadza postępowanie dowodowe, zanim wyda nakaz zapłaty. Proszę zatem zwrócić uwagę na to, że podobne rozwiązania już mamy.

I teraz konkretnie, art. 148¹. Proszę zwrócić uwagę na to, jakie tu są mechanizmy ochronne. To nie jest tak, że wprowadzamy rozwiązanie i nie ma żadnych mechanizmów ochronnych. Pierwszy mechanizm ochronny zawiera się w sformułowaniu „sąd może”. A więc jest fakultet; to jest decyzja sądu. Drugi mechanizm ochronny: mamy tu ściśle określone warunki. Po pierwsze, pozwany uznał powództwo. Proszę państwa, trudno mi sobie wyobrazić sytuację, że pozwany uznaje powództwo, a mimo to my i tak wyznaczamy rozprawę. Nawet z punktu widzenia pozwanego budziłoby to zdziwienie: żyję w tak bogatym kraju, który może sobie pozwolić na wyznaczanie rozprawy w sytuacji, kiedy uznaję powództwo i nie chcę mieć z tym sądem nic do czynienia? A my wyznaczamy, wzywamy go na rozprawę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze sekundkę, bo te argumenty są rzeczywiście poważne. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to dosłownie dwie minuty.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ja tylko powiedziałem, że nie naruszamy prawa nikogo...)

Oczywiście, że nie. Proszę państwa, trzeci mechanizm obrony: strona może wyłączyć to uprawnienie sądu. Krótko mówiąc, zawsze może odbyć rozprawa, jeżeli strona w piśmie do sądu będzie o to wnosić. Jest możliwość wyłączenia...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie ogranicza się praw obywatelskich.)

Nie. Proszę zwrócić uwagę również na to, że mamy pełną kontrolę sądu drugiej instancji nad tą sytuacją procesową. Jeżeli sąd zdecyduje się na wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym... Przecież jest apelacja, jest możliwość odwołania się. Mamy tu system apelacji pełnej, a zatem w drugiej instancji sąd ponownie rozpoznaje sprawę...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Sędzio, jesteśmy już przekonani. Dziękuję bardzo. Czy w tej samej kwestii? Proszę się przedstawić.

Wiceprzewodniczący Zespołu Informacyjnego w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „Iustitia” Łukasz Piebiak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Łukasz Piebiak, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”.

Szanowni Państwo, do problemu poruszonego przez koleżę z helsińskiej fundacji podchodzimy odmiennie, w pełni dzieląc argumentację Ministerstwa Sprawiedliwości jako stowarzyszenie sędziów praktyków. Pozwolicie państwo... Ja jestem od dwunastu lat sędzią sądu gospodarczego, w związku z czym przez lata stosowałem ten przepis. Poza teoretycznymi rozważaniami przedstawionymi przez pana sędziego Grajdurę... Ten przepis stosuje się do sytuacji ewidentnych. Bezpieczniki są oczywiste: jeżeli strona zechce, żeby na rozprawie, to będzie się to toczyło na rozprawie. Za błędne uważamy jako Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” utożsamianie zasady jawności rozprawy z zasadą publiczności rozprawy. To nie jest to samo. To, że jest jawne, to znaczy, że strony mają dostęp do dokumentów, mogą się wypowiadać itd., ale to nie znaczy, że wszystko musimy robić na rozprawie. Prawo do sądu z art. 45 konstytucji to także prawo do sądu sprawnego, szybko udzielającego ochrony prawnej. Jeżeli my jesteśmy postawieni przed dylematem, czy robimy pozorne czynności, czyli wyznaczamy rozprawę w sprawach, które tego nie wymagają, czy też po prostu sędzimy na rozprawach to, co jest niezbędne, a na posiedzeniach niejawnych to, co się nie sprzeciwia żadnym standardom... Szacunek dla helsińskiej fundacji za to, że dba o te najwyższe standardy, ale praktyka stosowania tej regulacji przez sądy gospodarcze przez dwadzieścia lat dowodzi tego, że tylko w oczywistych sytuacjach do tego się sięga. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Sędzio, za wsparcie i za wyjaśnienie tej sytuacji. Uwaga z punktu widzenia praktyków to jest bardzo ważna. Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proponujemy jako przewodniczący, ażebyśmy przegłosowali... Jest tylko jedna kwestia, która miała być przedmiotem dyskusji. Chodzi o przyjęcie poprawek zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne. Chyba że państwo macie uwagi.

Czy są uwagi? Bo chcemy głosować blokiem... Proszę.

Naczelnik Wydziału Prawa Cywilnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Wiesław Grajdura:

My już poczyniliśmy pewne uzgodnienia z panią mecenas. Jeśli chodzi o te poprawki, to szczególnie piąta propozycja poprawki z tej opinii Biura Legislacyjnego... My ją akceptujemy. Pozwiliśmy sobie ponadto przedstawić pewną propozycję. Przy okazji tego, że Biuro Legislacyjne wskazało na tę regulację, doszliśmy do wniosku, jeśli chodzi o §4¹, który jest proponowany... Mówię o tej propozycji piątej, o art. 893¹. W tej chwili, proszę państwa, jest tam taka regulacja...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Sędzio, my wiemy, jaka jest tam regulacja. Chodzi o to tylko, żeby przedstawić państwa propozycje w tym zakresie. Jak ten punkt miałby brzmieć według ministerstwa?)

Miałby brzmieć w sposób następujący: w terminie – to jest §4¹ art. 893 – dwóch tygodni od daty doręczenia zawiadomienia o zajęciu, wierzyciel występuje do sądu z wnioskiem o umorzenie... Pierwotnie miałby mieć dwa tygodnie liczone od dnia zawiadomienia, a o tym dniu wierzyciel nie wie. Może być tak, że upłynie termin dwutygodniowy, który jest liczony od innej daty... Chodzi o to, żeby ten czas był liczony od daty, o której wie, którą on zna, czyli od daty doręczenia mu zawiadomienia, a nie od samego momentu zawiadomienia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Jest modyfikacja... Głosujemy nad tą poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Została przyjęta.

Wiem, że poprawki, które ja zgłosiłem, ministerstwo akceptuje. Zostały wyjaśnione i nie budzą wątpliwości w sensie formalnym.

Kto jest za przyjęciem tych dwóch poprawek? (7)

One były prezentowane... Chodzi o termin wejścia przepisów w życie i o treść protokołu, o to, żeby w protokole była skrótowa informacja z postępowania dowodowego.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawki zostały przyjęte.

I teraz poprawki legislacyjne.

Panie Ministrze, czy do pozostałych są jakieś wątpliwości, czy możemy je przyjąć en bloc?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Mamy wątpliwości co do przepisów przejściowych w zaproponowanych poprawkach.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Do której poprawki?)

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Uljasz: Czy można, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie. Pytam do której, żebyśmy... Bo my to śledzimy.

(Główny Specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Uljasz: Oczywiście. Chodzi o poprawkę dziesiątą, czyli przepis epizodyczny, i poprawkę jedenastą, czyli przepis przejściowy.)

Jakie są propozycje?

Proszę.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Uljasz:

Proponujemy zachować i utrzymać treść tych przepisów w brzmieniu przyjętym w analizowanej ustawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli żeby nie przyjmować tych poprawek... Takie jest stanowisko ministerstwa.

Państwo Senatorowie?

(Głos z sali: Trzeba głosować osobno.)

Tak. Nad tymi poprawkami będziemy głosować osobno.

Proponuję, żebyśmy przegłosowali od razu te dwie...

(Głos z sali: Ale nikt ich nie przejął.)

Proszę? Ja przejmuję propozycje poprawek, które zostały przygotowane przez Biuro Legislacyjne i nie zostały zakwestionowane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Prawa Cywilnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Wiesław Grajdura:

Jeśli można, Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, to jeszcze słowo jeśli chodzi o poprawkę siódmą. To jest poprawka dotycząca postępowania egzekucyjnego admi-

nistracyjnego. Propozycja Biura Legislacyjnego jest taka, żeby skreślić wyrazy: chyba że dochodzone należności pieniężne nie przekraczają tej kwoty. Jak ustaliliśmy z panią mecenas... Generalnie jesteśmy przeciwko temu rozwiązaniu. Jaka jest istota tego sformułowania zaczynającego się od słów „chyba że”? Jeżeli wierzyciel w postępowaniu administracyjnym miałby otrzymać należności, które wynoszą 20 zł lub mniej niż 20 zł, to rzeczywiście z punktu widzenia kosztów nie ma sensu, żeby mu je przekazywać. Ale jeżeli jego wiarygodność w całości równa się 20 zł albo mniej, to oczywiście trzeba mu przekazać tę kwotę, bo nie byłoby dobrze, gdyby on nie otrzymał czegoś, co równa się całości dochodzonej należności.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W tej sytuacji bez tej poprawki...

Pani Mecenas, proszę przedstawić poprawki, nad którymi będziemy głosować en bloc, z wyłączeniem poprawek dziesiątej, jedenastej i siódmej. Proszę je wymienić.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Ja bardzo proszę o ewentualne skontrolowanie mnie... Poprawka druga, poprawka czwarta – poprawka piąta już została przyjęta w wersji pierwszej z modyfikacją, czyli nie – poprawka szósta, poprawka ósma, poprawka dziewiąta i poprawka dwunasta.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przegłosujemy je w bloku.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawki zostały przyjęte.

Teraz propozycje kwestionowane: dziesiąta, jedenasta. Ministerstwo jest przeciwko przyjęciu tych propozycji poprawek.

Kto jest za ich przyjęciem?

(*Głos z sali:* Te propozycje poprawek nie zostały przejęte.)

No tak, one nie zostały przejęte, w związku z tym nie podlegają głosowaniu.

Teraz siódma.

(*Głos z sali:* Też nie została przejęta.)

Też nie została przejęta przez żadnego z senatorów, czyli też nie podlega głosowaniu.

Teraz całość wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (2)

Kto by chciał być sprawozdawcą? Ja już przed chwilą... Może ktoś z Komisji Ustawodawczej? Może pan senator Paszkowski?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak? Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 23)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii